Cena numeru 15 groszy.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

REPUBLIKA

Rok IX | ŁÓDŹ, WTOREK, 11 SIERPNIA 1931 ROKU. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | Nr. 218

PLEBISCYT W PRUSACH

mimo nieosiągniętego celu przyniósł hitlerowcom znaczny sukces.—Partjom nacjonalistycznym brakło 4 milj. głosów.--Sejm pruski nie będzie rozwiązany.

Dotkliwy cios dla koalicji weimarskiej.

Berlin, 10 sierpnia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Urzędowa pruska agencja prasowa donosi, że według prowizorycznych obliczeń za rozwiązaniem sejmu pruskiego opowiedziało się 9.793.603 osoby uprawnione do głosowania na obszarze Prus na ogólną liczbę 26,4 miljona uprawnionych do głosowania.

Votum nieufności.

Berlin, 10 sierpnia.

Prasa berlińska komentuje obszernie wyniki wczorajszego plebiscy-u. „Deutsche Allgemeine Ztg." **uważa, że dzień wczorajszy, choć nie przyniósł zwycięstwa partjom plebiscytowym, to jednak zadał rządowi pruskiemu, t. j. koalicji weimarskiej, dotkliwy cios, 10 miljonów głosów oznaczają wybitne votum nieufności, z którego trzeba będzie wyciągnąć konsekwencję rychlej, czy później.**

„Vorwaerts" widzi w wyniku wczorajszego głosowania klęskę komunistów. Tak w Berlinie, jak wreszcie w kraju 80 proc. komunistów - wyborców wyłamało się z pod hasła „za plebiscytem".

Komunikat hitlerowców.

Berlin, 10 sierpnia.

W związku z wynikami wczorajszego plebiscytu w Prusach ogłasza biuro prasowe hitlerowców znamienny komunikat, **w którym wynik wczorajszy uważa za bezsporne zwycięstwo narodowych socjalistów.**

Niepowodzenie, wyrażające się w niewystarczającej liczbie głosów dla przeprowadzenia natychmiastowego rozwiązania oddawna już przeżytego parlamentu pruskiego tkwi zdaniem hitlerowców, **w zupełnym braku dyscypliny u komunistów, którzy, wbrew hasłu partyjnemu, prawie zupełnie nie brali udziału w głosowaniu. Także niemiecka partja ludowa oraz inne partje centrum narodowego nie podążyły tłumnie do urn.**

Wobec takiego stanu rzeczy jest jasne, że wśród 10 miljonów oddanych wczoraj głosów **conajmniej 7 miljonów należy do hitlerowców.** Okoliczność ta zasługuje na tem większą uwagę, iż rząd pruski stawiał poważne przeszkody legalnemu głosowaniu. Wobec tego już dzisiaj można wysnuć wniosek, że przy następnych wyborach narodowi socjaliści wyjdą z walki wyborczej jako najsilniejsze stronnictwo Rzeszy.

Berlin, 10 sierpnia.
(Polska Agencja Telegraficzna).

W obozie nacjonalistów niepowodzenie plebiscytu pruskiego nie czyni bynajmniej konsternacji ani przygnębienia. Koła te uważają, że osiągnięte we wczorajszem rozstrzygnięciu ludowem wyniki stanowią wystarczającą podstawę, na której oprą dalszą akcję przygotowawcza do wyborów do sejmu i wyborów prezydenta Rzeszy.

Szeregi zdecydowanych przeciwników rządu pruskiego nie osłabły. W grudniu 1929 w plebiscycie w sprawie planu Younga stanęło nacjonalistów zaledwie 3,6 miljona na obszarze całej Rzeszy a wczorajsze rozstrzygnięcie ludowe przyniosło w samych Prusach 10 miljonów głosów, z czego można odliczyć 1/2 miljona głosów na komunistów.

Co pisze prasa francuska?

Paryż, 10 sierpnia.

Dzisiejsza prasa poranna zamieszcza obszerne komentarze w związku z wczorajszym plebiscytem w Prusach.

Dzienniki prawicowe ostrzegają przed zbyt wielkim optymizmem, gdyż wynik plebiscytu ,aczkolwiek nie spełnił całkowicie oczekiwań opozycji niemieckiej, bynajmniej nie oznacza zwycięstwa idei umiarkowania politycznego, ponieważ żywioły nacjonalistyczne w dalszym ciągu są stałem niebezpieczeństwem dla poczynań rządu pruskiego i rządu Rzeszy.

Prasa obozu umiarkowanego i lewicowego wita wynik plebiscytu jako dowód zwycięstwa rozsądku nad obłędem.

„Journal" uważa, że **klęska nacjonalistów została spowodowana przed komunistów, którzy z jednej strony nie stawili się wszyscy do urn wyborczych, z drugiej zaś tam, gdzie się stawili, podziałali zniechęcająco na żywioły umiarkowane i nawet narodowe.**

Francja zaś, pominąwszy sam fakt, że cele Brauna i Hitlera przy odrębnych drogach pozostają w rzeczywistości identyczne, winna się w dalszym ciągu mieć na baczności i nie dyskontować wątpliwego charakteru zwycięstwa bloku **weimarskiego w Prusach w postaci zbytniego angażowania się politycznego i finansowego w obecnych przełomowych chwilach Rzeszy.** Jeszcze nie nadeszła chwila zaniechania żądanej tak konsekwentnie przez Lavala polityki gwarancyj politycznych.

Brüning powrócił do Berlina

i został przyjęty przez prezydenta Hindenburga.

BERLIN, 10 sierpnia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Dziś o godz. 7.35 rano przybyli do Berlina pociągiem pośpiesznym kanclerz Bruening i minister Curtius w towarzystwie ambasadora włoskiego w Berlinie Orsini-Baroni.

Na powitanie powracających ministrów niemieckich przybyli na dworzec oprócz przedstawicieli urzędu spraw zagranicznych i ambasady włoskiej również zastępca nuncjusza papieskiego Orsenigo i radca nuncjatury Cento.

Berlin, 10 sierpnia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Prezydent Hindenburg przyjął dziś kanclerza Brueninga, który złożył mu sprawozdanie z wyników wizyty rzymskiej.

\+

Berlin, 10 sierpnia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Dziś ogłoszono rozporządzenie prezydenta Rzeszy wprowadzające szereg zmian do dekretu prasowego z dnia 17 lipca r. b.

Krwawa noc w Berlinie.

W czasie strzelaniny padło 15 komunistów.—Wstrząsające sceny w ciemnych zaułkach. — Tragiczna śmierć dwu oficerów policji.

Ulice miasta spłynęły krwią.

Berlin, 10 sierpnia.

Bitwa uliczna między policją a komunistami na placu Bülowa wybuchła późnym wieczorem po nadejściu pierwszych wiadomości o nieudaniu się plebiscyu.

Podniecone zachowanie się tłumu komunistów, przysłuchujących się komunikatom, ogłaszanym przez megafony z domu Karola Liebknechta, w którym mieści się centrala partji komunistycznej i wydawnictwo „Rote Fahne", skłoniło policję do podjęcia akcji rozproszenia demonstrantów. W tym celu grono oficerów policji udało się na pozycję przed portalem kina „Babylon", by stamtąd rozpocząć akcję. Zanim zdołano wydać rozkazy, z domu, w którym mieści się kino, **gruchnęły strzały.**

Jakby z pod ziemi wyrósł przed oficerami policji skotłowany tłum, z którego poczęto również strzelać. Pewien młody człowiek podszedł do kapitana policji Anleufa i strzelił doń z odległości trzech metrów. Bezgłośnie osunął się oficer policji w jasno oświetlonym portalu kina na ziemię. Usiłujący pomścić śmierć kolegi kapitan Lenk począł z rewolweru strzelać za oddalającym się komunistą. Ugodzony w chwilę później śmiertelnym strzałem z nieznanej ręki kapitan Lenk padł na ziemię, podniósł się raz jeszcze ostatnim wysiłkiem i brocząc krwią legł w przejściu. Konanie Lenka było najstraszniejszem widowiskiem tej przerażającej nocy.

W tym czasie na ulicy rozgrywały się dzikie sceny. Aspirant oficerski Willing **otrzymawsz ykulę w brzuch padł na ziemię w kałuży krwi. Dowództwo nad oddziałami policji objął Heimansberg. Szarża dwu szwadronów i szturm oddziału policji pieszej oczyściły niebawem plac. Teraz rozpoczęła się właściwa zażarta walka ,rwająca całemi godzinami. Z dachów, okien i balkonów domów, otaczających plac, poczęły gwizdać kule.**

Gigantycznemi reflektorami poczęto z dołu systematycznie oświetlać każdy zakamarek.

Małe patrole policji **z karabinami w praw eji granatami ręcznemi w lewej ręce przebiegały ulice z okrzykami, nawołującemi do zamykania okien i gaszenia światła. Kto zjawił się w oknie po ostrzeżeniu otrzymał kilka kul** w swoim kierunku. Kogo spotkano na ulicy, ten musiał z podniesionemi rękoma zejść pod najbliższy mur i poddać się rewizji osobistej.

(Dalszy ciąg na str. 2-ej).

Walki i starcia na prowincji.

Zabici i ranni.

Berlin, 10 sierpnia.
(Polska Agencja Telegraniczna).

Z całych Prus napływają nowe wiadomości o burzliwym przebiegu wczorajszego plebiscytu. 1 osoba została zabita a 43 ranne.

Oprócz zajść z Itzehoe w różnych okolicach Hamburga i na przedmieściach portowych doszło do krwawych starć między komunistami i hitlerowcami i między stahlhelmowcami a republikańska Reichsbahnerą.

Dwuch policjantów i kilku demonstrantów zostało w czasie strzelaniny ciężko rannych. Aresztowano kilkudziesieciu hitlerowcó wi kilkunastu komunistów. Z innych miejscowości również donoszą o krwawych starciach między poszczególnemi organizacjami.

Berlin, 10 sierpnia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

W Kilonji doszło wczoraj po południu w związku z plebiscytem do starć między Stahlhelmem i hitlerowcami. W czasie starcia 5 reichsbannerowców zostało ciężko rannych.

Na oddział hitlerowców maszerujący z Duisburga do Hamborn w Westfalji komuniści urządzili wczoraj wieczorem napad. W drodze powrotnej napady się powtórzyły. Komuniści zasypali hitlerowców strzałami.

Dwuch hitlerowców odniosło ciężkie rany. Policja aresztowała szereg osób.

Krwawa noc w Berlinie

(Dokończenie).

BERLIN, 10 sierpnia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

W godzinach wieczornych po zamknięciu sklepów i fabryk na Placu Bülowa i w sąsiednich ulicach gromadzić się poczęły tłumy, które policja konna i piesza rozpędzała gumowemi pałkami. Z nastaniem zmroku Dom Liebknechta otoczono silnym kordonem policji.

Berlin, 10 sierpnia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Biuro Wolffa donosi, że w czasie starć na placu Bülowa zastrzelonych zostało również kilka osó bcywilnych.

Krążą pogłoski, że po stronie komunistów liczba zabitych wynosi 15 osób. Policja oświadcza ,że nie może potwierdzić tych pogłosek. Wiadomo tylko, iż komuniści rannych bojowników uprowadzali. Liczba zabitych osób cywilnych nie jest jeszcze znana.

Wybuch w prochowni

Berlin, 10 sierpnia.

Dziś o godzinie 10 rano w prochowni Reinsdorf pod Wittembergiem nastąpiły dwie silne eksplozje. Bezpośrednio po wybuchu całe zakłady i sąsiadująca z niemi okolica została zasnuta gęstym dymem. Wstrząsy odczuto w promieniu 3 kilometrów od Reinsdorfu.

Jak wykazało wstępne dochodzenie, eksplozja nastąpiła w oddziale produkujących proch dla kopalń. Ze względów bezpieczeństwa część tego oddziału, a zwłaszcza magazyny znajdują się pod wodą.

Dwie osoby poniosły śmierć na miejscu, ponadto jest trzech ciężko i kilku lekko rannych.

Redukcja w hucie „Laura“
zostanie zadecydowana w Warszawie

Katowice, 10 sierpnia.

Komisarz demobilizacyjny wyjechał doWarszawy w sprawach służbowych. Między innemi załatwi komisarz demobilizacyjny sprawę redukcji 200 robotników w hucie Laura, na co dotychczas nie chciał on wyrazić swej zgody.

Burza nad Śląskiem

Katowice, 10 sierpnia.

Wczora wieczorem nad całym terenem okręgu przemysłowego śląskiego przeszła burza z piorunami. Wichura wyrządziła wielkie szkody.

Woda zalała w wielu miastach ulice, tak że wszelki ruch pieszy został zamknięty. Również znaczne są szkody poczynione na polach i łąkach. Strat narazie nie obliczono.

Marsz. Piłsudski
wyjechał do Druskienik

WARSZAWA, 10 sierpnia.

O godzinie 9-ej rano pociągiem wileńskim odjechał do Druskienik Marszałek Piłsudski. Pobyt Marszałka w Druskienikach potrwać ma kilka dni. Na dworcu odjeżdżaącego p. Marszałka imieniem rządu żegnał p. premjer Prystor.

Dziś o godz. 6.30 rano powrócił do Warszawy z Tarnowa premjer Prystor .Tym samym pociągiem powrócili marszałkowie sejmu i senatu oraz prezes klubu B. B. W. R. płk. Sławek.

Premjer Prystor
objął urzędowanie

Warszawa, 10 sierpnia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Dziś o godz. 7 rano powrócił do Warszawy z Tarnowa premjer Prystor i objął urzędowanie.

Wiceminister Koc
powrócił z Paryża.

Warszawa, 9 sierpnia.

Wczoraj wieczorem powrócił z Paryża po kilkutygodniowym pobycie wiceminister skarbu Adam Koc.

Dźwiękowy Teatr Świetlny

„CASINO“

Dziś

dawno oczekiwana premjera!

Dawno niewidziana przepiękna

Marcela Albani i Igo Sym

w najlepszych kreacjach w filmie

PRZEŻYCIA JEDNEJ NOCY

NAD PROGRAM:

Tygodnik dźwiękowy Foxa oraz groteska rys. w kabarecie zwierząt.

Początek seansów o godz. 6-ej po poł.

Szpital zawalił się
400 chorych utonęło.

Londyn, 10 sierpnia.

Z Hankou donoszą, iż woda na rzece Jang-tse w wolniejszem wprawdzie tempie, lecz stale jeszcze się podnosi. Korytem rzeki płyną przez miasto szczątki porwanych przez wody całych wsi i wielkie ilości trupów ludzkich i zwierzęcych.

W samem Hankou wydarzyła się w dniu wczorajszym straszna katastrofa. Wskutek podnoszenia się stanu wody cały szereg ulic zamienił się w rwące potoki. Jeden z takich potoków podmył fundamenty wielkiego szpitala chińskiego. Ponieważ położenie stało się groźne postanowiono rano szpital ewakuować.

Zanim się to stało podmyty olbrzymi gmach szpitala zawalił się. Najpierw runęła ściana frontowa, odsłaniając wnętrze sal.

Jak dotychczas zdołano stwierdzić zginęło 400 chorych. Pozatem poważna ilość osób z obsługi szpitalnej również utonęła.

O akcji ratunkowej nie mogło być mowy, gdyż cały szpital otoczony jest głębokiem wartkiem korytem rozlanej rzeki.

Kredyty francuskie
dla przemysłu polskiego.

WARSZAWA, 10 sierpnia.

Powrót wiceministra skarbu Koca do Warszawy łączą ze staraniami przemysłu polskiego o uzyskanie kredytów w bankach francuskim celem umożliwienia wykonania wielkich zamówień sowieckich przez przemysł polski.

Zamówienia te, jak wiadomo są udzielone na długoterminowe kredyty.

B. król Alfons
w Gdańsku?

Gdańsk, 10 sierpnia.
(Polska Agencja Telegraficzna).

W ostatnich czasach przybywa do portu gdańskiego wiele zagranicznych luksusowych statków wycieczkowych. M. in. wczoraj miał przybyć angielski okręt „Wice-król Indji“ na którego pokładzie miał się znajdować incognito król Hiszpanji Alfons XIII.

Bank gdański
obniżył stopę dyskontową

Gdańs, 10 sierpnia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Z dniem dzisiejszym Bank Gdański obniżył stopę dyskontową z 10 proc. na 7 proc. i stopę lombardową z 12 na 8 proc.

Krwawa walka
między dwoma klanami cygańskiemi

Bratisława, 11 sierpnia.

Między obozującemi pod miastem dwoma klanami cygańskiemi doszło w dniu wczorajszym do wielkiej bitwy. Cyganie w niewiadomy sposób doszli do większej gotówki, odwiedzali gremjalnie restauracje i szynki, aż wreszcie upici, wszczęli awanturę, która zakończyła się krwawą masakrą na polu pod miastem. W czasie walki padło 2 zabitych a 11 zostało ciężko rannych. Policja aresztowała 5 cyganów i 11 cyganek.

WYDOBYWANIE ZŁOTA Z DNA MORSKIEGO.

LONDYN, 10 sierpnia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Admiralicja czyni próbę wydobycia 1 miljona funtów szt. w złocie, z miejsca, gdzie podczas wojny światowej zatonął parowiec „Laurentic“.

Prace nad wydobyciem pieniędzy, które zatonęły z parowcem były częściowo podjęte przed 7 laty. Wydobyto wtedy 5 miljonów funtów z 6 miljonów, które znadjowały się na pokładzie parowca.

HURAGAN W RUMUNJI.

BUKARESZT, 10 sierpnia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

W okolicy Satumare szalał huragan, który wyrządził olbrzymie straty. Zrywał on drzewa i dachy z domów. Komunikacja kolejowa przerwana. Zbiory na dużej przestrzeni zostały zniszczone.

Jak uzyskać kredyt zagraniczny.

W związku z organizującym się Międzynarodowym Bankiem dla kredytu rolniczego, po którym państwa rolnicze w pierwszym rzędzie obiecują sobie bardzo dużo — wysuwają się u nas dwa bardzo poważne zagadnienia: pierwsze dotyczy **reformy ustawodawstwa hipotecznego**, drugie zaś **odnosi się do ustaw regulujących obrót ziemią.**

Jak wynika z tych zasad statutowych Międzynarodowego Banku, które dotychczas znamy, kredyt do poszczególnych krajów rozprowadzany będzie w drodze przyjmowania obligacyj, względnie listów zastawnych wystawianych przez instytucje kredytowe, upoważnione w danych krajach do emitowania wspomnianych listów, przyczem ostrożność i zastrzeżenia Banku idą tak daleko, że **w naszych warunkach do działalności tego banku nie należy przywiązywać zbyt wielkich nadziei.**

Obligacje instytucyj kredytowych dyskontowane w Banku Międzynarodowym muszą być **bezwarunkowo** zabezpieczone na pierwszym numerze hipotek ziemskich i **muszą sie mieścić w pierwszej połowie szacunku** obciążonego majątku.

Ale z tego prostego i — zdawałoby się — słusznego zastrzeżenia, wyniknąć mogą trudności, które wogóle uniemożliwią korzystanie z kredytu. Po pierwsze dlatego, że ponad **90 proc. majątków ziemskich posiadających hipotekę ma już zajęte pierwsze numery hipoteki**, powtóre, jeżeli chodzi o byłą kongresówkę, **znaczna większość drobnych gospodarstw rolnych nie posiada dotąd samodzielnej hipoteki.**

Napozór wydawać by się mogło, że nie będzie stanowić zbyt wielkiej trudności jeżeli właściciele obciążonych już pierwszych numerów swych hipotek na rzecz instytucji kredytowej, chcąc w dalszym ciągu uzyskać kredyt u tej samej instytucji — pośrednio zać w Międzynarodowym Banku — w porozumieniu z tą instytucją przeniosą pierwotne obciążenie na dalsze numery, oczyszczając numer pierwszy hipoteki pod zastaw kredytu Banku Międzynarodowego. Należy jednak zaznaczyć, że już obecnie na terenie międzynarodowym ujawnia się **niechęć** i nieufność do istniejących instytucyj kredytu długoterminowego, zwłaszcza odnosi się to do tych instytucji, które niezbyt oględnie udzielały kredytu i wskutek tego, oraz **wskutek znacznej dewaluacji wartości hipotek**, same znalazły się w poważnych trudnościach. Tendencje te znajdują swój wyraz w przepisach statutowych Banku, według których, w wypadku, gdy Bank będzie miał jakiekolwiek wątpliwości co do zabezpieczenia udzielonej pożyczki, może on **uzależnić wypłacenie jej od utworzenia w danym kraju zupełnie nowej i wyodrębnionej od dotychczas istniejących, instytucji kredytu hipotecznego** — a w takim razie z kredytu, w praktyce mogliby korzystać ci tylko rolnicy, którzy nie mają jeszcze wogóle hipotek obciążonych, czyli **ci, którzy najmniej kredytu potrzebują.**

Nie ulega wątpliwości, iż najpewniejszymi dłużnikami hipotecznymi, jeżeli chodzi o Polskę, byliby **drobni rolnicy**, którzy dziś wprawdzie tak samo są bardzo poważnie zadłużeni, jak właściciele większych majątków ziemskich, jednakże ich długi z natury rzeczy nie są długami hipotecznymi, jak już powiedzieliśmy **większość małych gospodarstw rolnych nie posiada samodzielnych hipotek, zwłaszcza jeżeli chodzi o byłą** Kongresówkę, gdzie **hipoteki zastępują** t. zw. **„tabele“** obejmujące majątek całej wsi.

Ze stanowiska interesów gospodarczych całego społeczeństwa obojętną jest rzeczą, czy kredyt zagraniczny dojdzie nas drogą przez wielkie ziemiaństwo, czy też przez drobnych rolników, a, raczej, podkreślić należy, **iż kredyt zagraniczny udzielony drobnym rolnikom, dla życia gospodarczego byłby niewątpliwie skuteczniejszy i z punktu widzenia interesów narodowych — bezpieczniejszy.** Chodziłoby więc o to, co należy jaknajrychlej uczynić, aby zapewnić krajowi dopływ kapitałów z zagranicy drogą przez masę włościjańską, która zasilona gotówką spowodowaćby mogła niewątpliwie znaczne ożywienie w życiu gospodarczem kraju. Otóż nie da się niestety niczego dokonać w tym kierunku, **jeżeli państwo nie zajmie się ustawowo uregulowaniem hipotek włościjańskich.**

Tak, jak dziś sprawa ta wygląda, o regulowaniu przez chłopów hipotek na ich własny koszt nie możebyćmowy. Najmniejsza nawet hipoteka kosztuje obecnie paręset złotych. Stąd chłopi, o ile któryś z nich nie jest specjalnie przyciśnięty do muru — odnoszą się obojętnie do sprawy „wywołania“ hipotek i tylko w dobie udzielania przez Państwowy Bank Rolny pożyczek długoterminowych znaczna część tych włościan, którzy o dane pożyczki czynili starania — hipoteki uregulowała. Wszelako ta sprawa musi być postawiona tak, aby regulacja hipoteki z miejsca nie rujnowała właściciela danego majątku. Trzeba przedewszystkiem **obniżyć koszta** tej regulacji przynajmniej o 60 — 70 procent kosztów obecnych przez całkowite lub też częściowe **zniesienie na jakiś czas** i tylko dla tej kategorji hipotek, o których mowa, **opłat stemplowych**, oraz przez **znaczne obniżenie opłat rejentalnych**, względnie przez ustawowe uproszczenie całej manipulacji lub też urzędowe ich przeprowadzenie.

Hipoteki włościjańskie będą niewątpliwie najwięcej zachęcały do udzielania pożyczek przez Bank Międzynarodowy i dlatego **należy jaknajrychlej hipoteki te stworzyć.**

Jeżeli chodzi o uregulowanie, w związku z tem, obrotu ziemią, to niewątpliwie jednem z najważniejszych zagadnień jest **ustawowe określenie granic, do jakich można dzielić gospodarstwa włościjańskie. Struktura agrarna w Polsce, mimo częściowego przeprowadzenia reformy rolnej, jest nadal niezdrowa. Z jednej strony występuje olbrzymie obszary ziemskie, z drugiej zaś — masa gospodarstw karłowatych —** stanowiących w sumie blisko połowę obszaru pól uprawnych i co gorsza, **praktyka dzielenia drobnych gospodarstw rolnych** odbywa się w dalszym ciągu, co naturalnie stanowić musi także znaczną przeszkodę do udzielenia takim gospodarstwom długoterminowego kredytu.

Temu postępowi dalszego rozdrabniania gospodarstw wościjańskich — mimo wszystko — należy kres położyć.

Oto dwa zagadnienia, jakie się wyłaniają w związku z organizacją międzynarodowego kredytu rolniczego.

J. Cz.

Sprawy polsko-gdańskie

na porządku dziennym rady Ligi Narodów. — Obrady rozpoczną się 7 września.

Warszawa, 10 sierpnia.

64-ta sesja Rady Ligi Narodów rozpocznie się 1 września w Genewie pod przewodnictwem wiceministra spraw zagranicznych Hiszpanji, Lerroux, który jako przewodniczący rady otworzy również 7 września 12-te zgromadzenie Ligi Narodów.

Na obecnej Radzie Ligi Narodów rozpatrywanych będzie kilka spraw **dotyczących bezpośrednio Polski, jak przedewszystkiem, raport rządu polskiego o sytuacji mniejszości niemieckiej w województwach śląskiem, poznańskiem i pomorskiem, oraz raport wysokiego komisarza Ligi Narodów w Gdańsku o stosunkach polsko-gdańskich.**

Przypomnieć należy, że podczas ostatniej sesji Rady Ligi rozpatrywanie raportu górnośląskiego zostało odroczone na prośbę dr. Curtiusa, do czego przychylił się referent raportu delegat Japonji Joshiva.

Jeśli chodzi o stosunki polsko-gdańskie, **to Rada Ligi na propozycję min. Hendersona poleciła przygotować na wrześniową sesję komisarzowi Ligi w Gdańsku raport o stosunkach polsko-gdańskich.** Wreszcie kwestja skargi ukraińskiej, do której powołano specjalny komitet z trzech członków przedstawia się w ten sposób, że niezbędne jest, aby jeden z członków komisji zalnicjował ponowne zebranie się takiego komitetu.

Należy przypuszczać, że z tego rodzaju inicjatywą wystąpi Henderson. Dopiero potem zostanie ustalona kwestja dalszego postępowania skargi ukraińskiej.

Briand wycofuje się z polityki.

Jest zmęczony i pragnie tylko spokoju

Minister spraw zagranicznych Francji, Arystydes Briand, udaje się na dłuższy urlop wypoczynkowy W związku z tem złożył on dziennikarzom następujące oświadczenie: **Red.**

— Proszę mi wierzyć, że chyba żaden człowiek na świecie nie pragnie tak bardzo ciszy i wypoczynku, jak ja w danej chwili. Chciałbym na dłuższy okres czasu przerwać swą pracę i poświęcić się całkowicie swemu życiu prywatnemu **Życie polityczne zmęczyło mnie i wyczerpało całkowicie.** Dzień w dzień musiałem żyć z napiętemi, jak liny stalowe, nerwami, obserwować, czuwać i być zawsze gotowym do odparowania ciosów swych przeciwników.

Gdyby nie życzenie mego narodu, mego kraju, już przed dwoma laty pożegnałbym się całkowicie z polityką i zaczął żyć spokojnem życiem prywatnego człowieka. Ale również polityk ma poczucie sumienia i trudno mu pożegnać się z rozpoczętem, a nie doprowadzonem do końca dziełem. Dążyłem wszelkiemi siłami do zapewnienia pokoju Europie, przez zawarcie porozumienia francusko-niemieckiego. Moje wysiłki dadzą dobre rezultaty. **Przekonany jestem, że porozumienie to nastąpi bardzo szybko.**

Mogę wobec tego udać się na wypoczynek, z którego jednak jeszcze powrócę, by raz jeszcze zebrać wszystkie swe siły przed wypadkami politycznemi, które spodziewane są w zaraniu nowego sezonu politycznego. Ale później, jak zasłużony urzędnik, **pójdę na emeryturę.** Najwyżej za pół roku nastąpi moje pożegnanie. Odejdę całkowicie od życia politycznego, przestanę się niem zupełnie interesować, nawet nie chwycę za pióro, by w odpowiednim czasie zabrać głos w pewnych sprawach.

Wiem, że świat jest niewdzięczny. Wiem, że po roku mego dobrowolnego wygnania w pielesze domowe, **przestaną o mnie mówić i nazwisko moje zostanie zapomniane.** Ale o to mi właśnie chodzi. Chcę kilka ostatnich lat swego życia poświęcić dla siebie. Całe swe życie nie byłem egoistą, pragnę nim zostać u progu śmierci.

Odejdę z przekonaniem, że jednak coś zrobiłem dla świata. Dalsze jego losy już mnie nie obchodzą. **Niechaj młodzi kontynuują me dzieło, niechaj oni zrealizują te ideę, która była celem mego życia — Pan — Europę, i powszechny pokój na ziemi.**

Zbrodniczy hitlerowcy

zmasakrowali w Raciborzu dwóch członków organizacji „Kreuzschar“

Raciborz, 10 sierpnia.

W Raciborzu przed kościołem św. Mikołaja doszło do krwawej bójki między hitlerowcami a organizacia bojową centrum katolickiego t. zw. Kreutzschar.

Członkowie Kreuzscharu pełnili wartę przed kościołem, zabraniajac nalepiać plakaty, które w wielkiej ilości były rozlepiane na murach domów w związku z akcją plebiscytową.

Około godziny 10-ej wieczorem przechodęcy obok kościoła dwai hitlerowcy, ujrzeli dwuch członków Kreuzscharu pełniących warte.

Hitlerowcy napadli na nich i poranili tak ciężko nożami, że trzeba było przewieść ich do szpitala. Napastnicy zbiegli nierozpoznani.

Poseł Jędrzejewicz

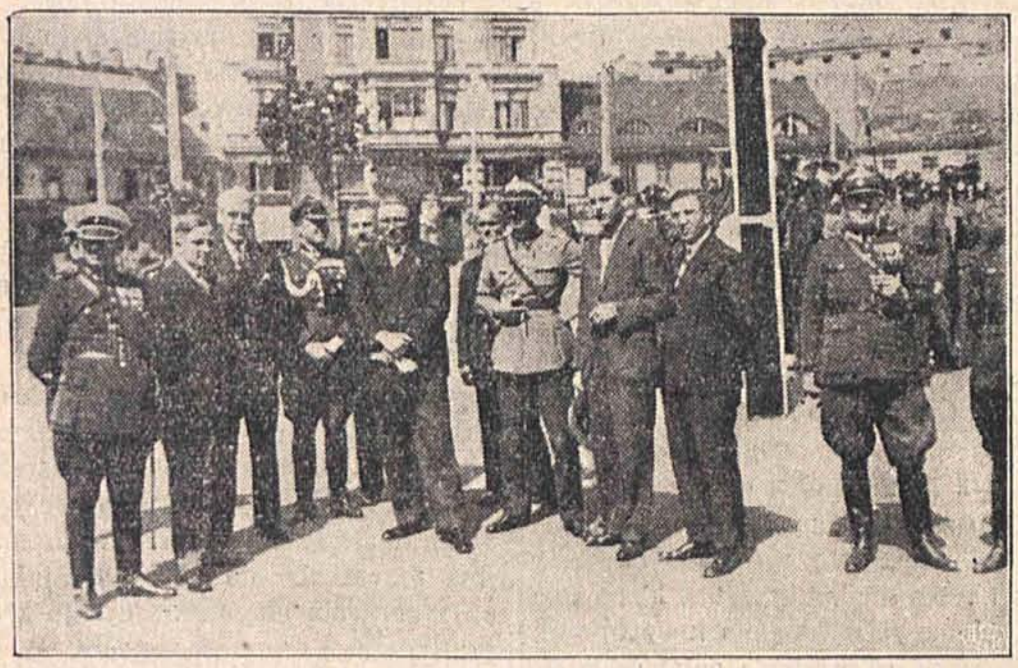
ministrem wyznań religijnych i oświecenia publicznego?

Warszawa, 10 sierpnia.

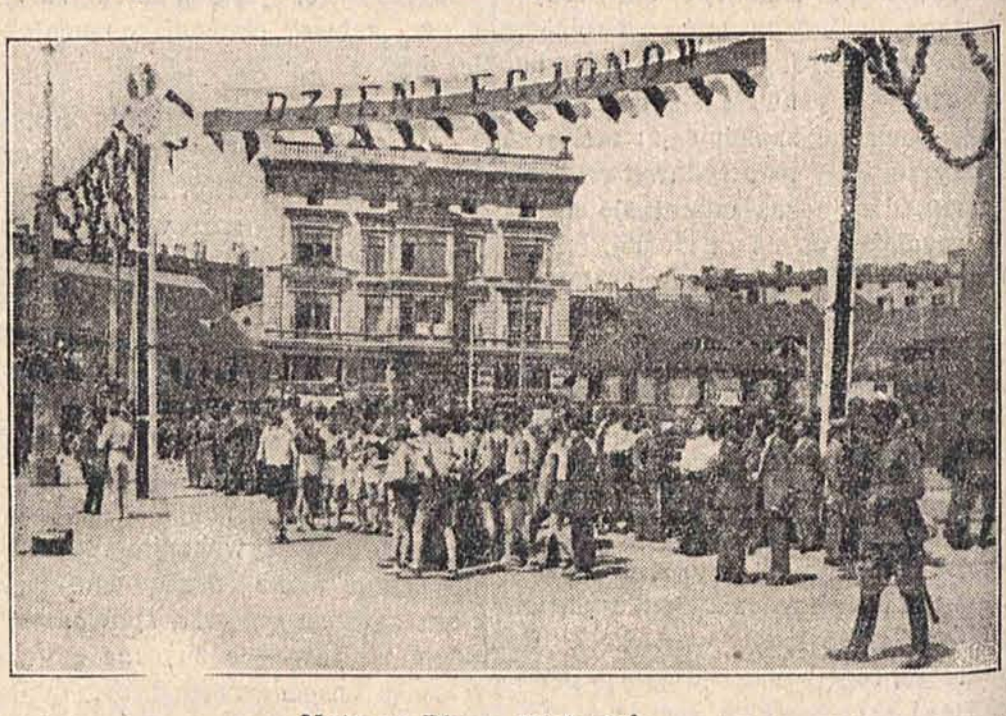
Dowiadujemy się, że w ciągu b. tygodnia rozpatrywana już będzie sprawa obsadzenia teki ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego. W tej chwili niewiadomo jeszcze kto zostanie ministrem tego resortu, jednak w kołach stolicy wymieniany jest cały szereg nazwisk przyszłych kandydatów na ten fotel. Między innymi wymieniają nazwisko posła Jędrzejewicza, do niedawna radcy tego ministerstwa, a obecnie wiceprezesa B.B.W.R. Źródła miarodajne pogłosek tych narazie nie potwierdzają.

Uroczystości legjonowe w Łodzi

poświęcone 17-tej rocznicy wymarszu pierwszej kadrówki Legjonów z Krakowa.



Przedstawiciele władz państwowych przy mecie: p. gen. St. Małachowski, nowy wicewojewoda St. Kirtiklis, komendant p. p. insp. A. Niedzielski oraz zastępca starosty p. Rosicki.



Meta na Placu Wolności.

SPORT

Ostatnie spotkania

o mistrzostwo klasy A.

W nadchodzącą sobotę i niedzielę rozegrane zostaną ostatnie mecze piłkarskie o mistrzostwo klasy „A" okręgu łódzkiego. Należy zauważyć, że jest to pierwszy od szeregu lat wypadek, że o tytule mistrza i o spadku do niższej klasy decydują dopiero ostatnie mecze o mistrzostwo.

W sobotę i niedzielę rozegrane zostaną następujące spotkania mistrzowskie: Hakoah -- ŁKS Ib, ŁTSG — Burza, Widzew — PTC i Orkan — KKS. Pozostały jeszcze do rozegrania dwa mecze, a mianowicie: Turyści — PTC i KKS—PTC, które odbędą się w najbliższym czasie dodatkowo, gdyż jedno z tych spotkań zostało unieważnione, a drugie przesunięte na termin późniejszy.

Protest Widzewa

w sprawie meczu z Hakoahem

W związku z meczem piłkarskim o mistrzostwo klasy „A" Widzew — Hakoah, który zakończył się zwycięstwem Hakoahu w stosunku 5:1, dowiadujemy się, że robotniczy klub założył protest do Wydziału Gier i Dyscypliny, prosząc o przeprowadzenie dochodzenia z powodu rzekomego przekupienia niektórych piłkarzy Widzewa.

Protest ten prawdopodobnie pozostanie bez uwzględnienia, gdyż mecz Widzew — Hakoah prowadzony był bardzo zażarcie. Wygrała drużyna, która lepsza była od przeciwnika pod każdym względem i która zasłużyła na zdobycie dwóch punktów.

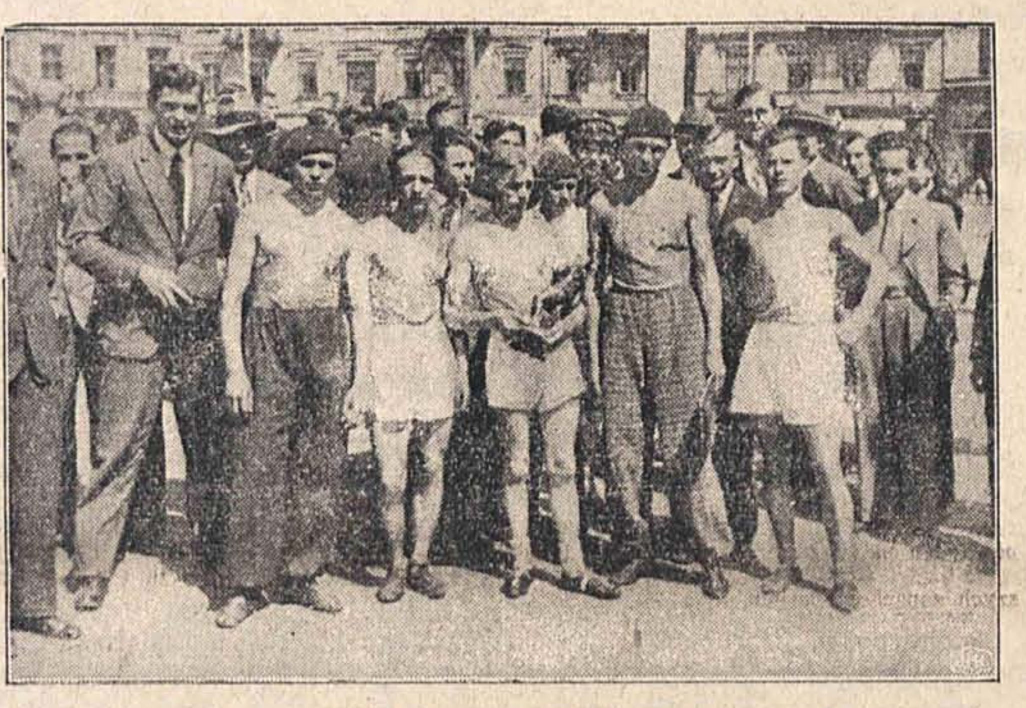
Kolarski wyścig

szosowy o nagrodę p. Wojewody

Ubiegłej niedzieli odbył się na trasie Ruda — Marysin, Wola Pabjanicka — Rzgów — Ruda kolarski wyścig propagandowy o nagrodę honorową, ofiarowaną przez p. wojewodę.

Na starcie stanęło około 105 zawodników. Pierwsze miejsce zajął zawodnik Bednarek (Zduńska Wola), który całą trasę, wynoszącą 17 klm. przebył w dobrym czasie 30 minut, bijąc rekord trasy o przeszło 9 minut. Drugie miejsce zajął Niewiadomski (Orlę—Pabjanice), trzecie Matuszewski (Unja—Łódź).

Wyścig ukończyło ogółem 78 zawodników, gdyż pozostali nie mogli wytrzymać ogromnego upału i częściowo wycofali sę, częściowo odpadli, nie mając sił dalej jechać.



Zwycięska drużyna: Klub Sportowy „Geyer".

Bogaty program

spotkań ligowych

W nadchodzącą sobotę i niedzielę odbędą się w kraju następujące spotkania ligowe: Warszawianka — ŁKS. w Warszawie, Czarni — Polonja we Lwowie, Ruch — Wisła w Katowicach, Garbarnia — Pogoń w Krakowie, Lechja — Polonja we Lwowie i Legja — Cracovia w Warszawie. Jak widzimy, niezwykle bogaty program, jedynie Łódź musi czekać na pierwsze spotkanie ligowe do września.

Hakoah wiedeński

nie będzie grał w Łodzi

Zapowiedziany występ Hakoahu wiedeńskiego w Łodzi nie dojdzie do skutku, gdyż kluby łódzkie nauczone doświadczeniem z ubiegłego roku, nie chciały się zgodzić na wygórowane żądania drużyny wiedeńskiej. Hakoah po meczu z Legją opuścił już Polskę.

Mecz pływacki

Polska—Czechosłowacja

W nadchodzącą sobotę i niedzielę rozegrany zostanie w Pradze międzypaństwowy mecz pływacki Polska — Czechosłowacja, który wywołał kolosalne zainteresowanie ze względu na postępy jakie poczynili czołowi pływacy obu krajów.

Dr. med. SZMERŁOWSKI
powrócił. — Akuszer Ginekolog
godziny przyjęć od 3-ej do 5-ej i od 7-ej do 8-ej.
Piotrkowska 17, tel. 107-13.

Konferencja Ligi

odbyła się przed kilku dniami

Przed kilku dniami odbyła się w Warszawie konferencja Ligi, na której omawiano sprawy ostatnich przykrych wypadków na boiskach piłkarskich.

Postanowiono po dłuższej dyskusji zwrócić się do klubów z apelem, aby zapewniły drużynom i sędziom większe bezpieczeństwo przez wyznaczenie dostatecznej ilości porządkowych.

Polecono jednocześnie Wydziałowi Gier i Dyscypliny stosowanie bardzo surowych kar za wykroczenia przeciwko regulaminowi.

Polski Touring-Klub

zorganizowany został w Łodzi.

W porozumieniu z zarządem głównym w Warszawie, ukonstytuował się w Łodzi oddział Polskiego Touring Klubu, który przystąpił do propagowania turystyki, krajoznawstwa, oraz sportu samochodowego i motocyklowego.

Na walnem zebraniu członków dokonano wyboru zarządu w skład którego weszli: inż. Marjan Kurkowski — prezes, pułk. Henryk Buczyński — wiceprezes, dyr. Józef Kwaśniewski — skarbnik, inż. Tadeusz Rozenblatt—sekretarz, dr. Bronisław Knichowiecki, inż. Witold Mąckiewicz, kpt. Bolesław Zwiezdowski, jako członkowie zarządu. Do komisji rewizyjnej weszli: inż. Ludwik Dzienakowski, dr. Adolf Lipszyc i inż. Paweł Litwin.

W klubie utworzone zostały trzy sekcje: sekcja propagandy turystyki, sekcja samochodowa i motocyklowa i sekcja rzeczoznawców.

Sekretarjat Turing-Klubu rozpoczął już przyjmowanie zapisów nowych członków. Zaznaczyć należy, że członkowie Touring-Klubu korzystają z szeregu ułatwień i udogodnień w podróżach, między innemi zaś otrzymują 25 proc. zniżkę przy kupnie biletów kolejowych.

W najbliższym czasie Touring-Klub zorganizuje szereg wycieczek których plan podany będzie do wiadomości ogółu społeczeństwa.

Sekretarjat Touring-Klubu mieści się tymczasowo przy ul. Moniuszki Nr. 2 (w firmie „Ursus"), tel. 207-00 i udziela wszelkich informacji w godzinach od 9 do 12 i od 14 do 19.

DŹWIĘKOWE GRAND KINO

Dziś i dni następnych.

Wielki dwugodzinny program!

Pocz. w sob. i niedz. o godz. 12 w poł. W dni powszednie o godz. 6-ej—Ceny na poranki 75 gr. i 1 zł —Sala nowocześnie chłodzona i wentylowana

z Byrdem do Bieguna Południowego

Jest to film będący jedynym w swoim rodzaju dokumentem genjuszu ludzkiego. Poemat białej ciszy

2 Nadprogramy Fleischerowskie:

„Bimbo jako kelner" i „Bimbo jako bandyta", 3 dźwiękowy tygodnik Paramountu № 74 i 75 1931 roku oraz aktualności krajowe „Wisła w śniegu i lodzie".



Sierpień 11 WTOREK	Dziś Zuzanny i Dygny Jutro Klary P. —:— Wschód słońca 4.11 Zachód słońca 7.11 Wschód księżyca 12.33 Zachód księżyca 6.52 Długość dnia 14.19 Ubyło dnia 1.40

Dziś — decyzja

w sprawie strajku w przemyśle dzianym.

W ciągu dnia wczorajszego w sytuacji strajkowej w przemyśle dzianym nia nastąpiły żadne zmiany.

Prawie wszystkie mniejsze fabryki są unieruchomione.

Dziś odbędzie się w inspektoracie pracy konferencja, na którą zostali zaproszeni zarówno przedstawiciele przemysłowców, jak i związków zawodowych, oraz strajkujących robotników.

O ile na dzisiejszej konferncji nie dojdzie do porozumienia, związki wezwać mają robotników większych fabryk do porzucenia pracy i strajk obejmie cały przemysł dziany, zatrudniający kilka tysięcy robotników.

Wybuch ogólnego strajku w chwili, gdy rozpoczął się sezon zimowy, miałby bardzo wielki wpływ na ogólną sytuację gospodarczą w mieście. (b)

Mieszkania na Polesiu.

Następna serja we wrześniu.

Przydział mieszkań drugiej serji w domach na Polesiu Konstantynowskiem ulegnie dalszej zwłoce i nastąpi dopiero w początkach września. Zwłoka ta spowodowana została opóźnieniem wykończenia dalszych pięciu domów, wobec czego trzecia serja mieszkań przypadnie dopiero na początek października r.b. (b)

Piekarze uczą się

nowoczesnego wypieku chleba.

W miesiącu wrześniu instytut rzemieślniczy organizuje kurs nowoczesnego wypieku chleba dla mistrzów piekarskich. Kurs będzie miał na celu podniesienie poziomu piekarstwa, które w bardzo wielu wypadkach szwankuje. — Program kursów obejmuje następujące przedmioty: 1) Chemja piekarska opisowa i badawcza; 2) technologja piekarstwa wraz z zajęciami praktycznemi, dokonywanie prób wyrobów piekarskich i kontrola; 3) maszynoznawstwo piekarskie; 4) historja piekarstwa; 5) higjena.

Wykładać będą najlepsi fachowcy z tej dziedziny w Polsce.

Firma „Polski Steinmetz" ze Starogardu będzie demonstrować swoje wynalazki z dziedziny przemiału zboża swoim systemem oraz metody wypieku chleba systemem Steinmetza.

Zapisy przyjmuje i bliższych informacyj udziela sekretarjat instytutu rzemieślniczego w Łodzi przy ul. Gdańskiej Nr. 17, m. 9 codziennie od godz. 12—15.

Przy dolegliwościach żołądkowo - kiszkowych, braku apetytu, atonji kiszek, wzdęciach, zgadze, odbijaniach, ogólnem podrażnieniu, bólach głowy migrenowych zastosowanie 1—2 szklanek naturalnej wody gorzkiej **Franciszka - Józefa** wywołuje doskonałe opróżnienie przewodu pokarmowego. Żądać w aptekach i droger

Osobiste.

W związku z wyjazdem na 6-tygodniowy urlop wypoczynkowy naczelnika urzędu śledczego w Łodzi, p. inspektora Noska, zastępuje go w urzędowaniu podkomisarz Hugon Zemler.

Dyżury aptek.

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: A. Potasza (Plac Kościelny 10), A. Charemzy (Pomorska 12), E. Müllera (Piotrkowska 46), M. Epsztajna (Piotrkowska 225—227), Z. Gorczyckiego (rzejazd 59), G Antoniewicza (Pabjanicka 50).

Samobójstwo młodego biuralisty.

17-letni chłopiec strzelił do siebie z rewolweru.

Co było powodem—dotychczas nie ustalono.

W firmie „Spółka włókiennicza" przy ulicy Wierzbowej Nr. 46 od roku pracował 17-letni biuralista Zygmunt Florczak (Łagiewnicka 30), który jednocześnie załatwiał na mieście rozmaite sprawy firmy.

Florczak cieszył się opinją uczciwego i pracowitego urzędnika. W ostatnich dniach koledzy, z którymi wspólnie pracował w biurze, zauważyli, że

Florczak stale jest bardzo zdenerwowany.

Gdy go pytali, czy ma jakieś zmartwienie, dawał wymijające odpowiedzi.

Wczoraj około godziny 3-ej po południu Florczak, będący o tej porze jeszcze w biurze, wyszedł na kurytarz i poprosił portjera o papierosa, gdy go otrzymał, nie wszedł już na salę biurową.

W kilka minut później na podwórzu domu, w którym mieści się „Spółka włókiennicza"

rozległ się wystrzał rewolwerowy.

Okazało się, że Florczak wszedł do ubikacji podwórzowej i tam strzelił do siebie z rewolweru. Rewolwer ten był własnością firmy, która kupiła go dla nocnego dozorcy.

Desperata pierwsza zauważyła jedna z lokatorek domu, która wszczęła alarm. Wezwano pogotowie. Lekarz, po udzieleniu pierwszej pomocy, w stanie bardzo groźnym przewiózł go do szpitala im. Prezydenta Mościckiego.

Florczak jest nieprzytomny, to też policja dotychczas nie mogła go przesłuchać. Przyczyny samobójstwa nie ustalono.

Krążą pogłoski,

iż sprzeniewierzył on pieniądze firmowe.

W firmie jednak dotychczas nie zauważono żadnych braków pieniężnych. Być może wykaże je szczegółowa kontrola ksiąg, która ma być obecnie przeprowadzona.

Według innych wersyj, samobójstwo młodego biuralisty

miało mieć podłoże miłosne.

Właściwy powód prawdopodobnie niebawem ustali śledztwo. (dg)



Fabryka Parfumes de Luxe Coty Paris

komunikuje ogółowi konsumentów w Polsce, że wprowadziła do sprzedaży na rynek europejski

Oryginalne torebeczki opakowane w Paryżu o zawartości 1 deka pudru.

PUDER COTY'ego w oryginalnych torebeczkach znajduje się w sprzedaży we wszystkich najbardziej żądanych zapachach i kolorach. Fabryka Coty w Paryżu uczyniła to w tym celu, aby klijentela kupując PUDER COTY'ego NA WAGĘ miała tę pewność, że rzeczywiście **OTRZYMUJE ORYGINALNY PUDER COTY'ego** w opakowaniu fabrycznem i to w ilości minimalnej.

Szanowna publiczność proszona jest we własnym interesie przy kupnie PUDRU COTY'ego NA WAGĘ, o łaskawe zwracanie uwagi na fabryczne opakowanie, które jedynie gwarantuje GATUNEK, KOLOR i ZAPACH. — Tylko wtedy gwarantujemy za jakość pudru kupowanego na wagę.

PUDER COTY'ego jest produkowany z najprzedniejszego gatunku ryżu i najwytworniejszych zapachów perfum.

PUDER COTY'ego nietylko upiększa, lecz leczy i udelikatnia cerę.

PUDER COTY'ego poleca się stale używać w jednakowym zapachu, do którego się przez szereg lat przyzwyczaja.

Nazwa zapachu uwidoczniona jest na każdej torebce lub pudełku.

Prosimy żądać **PUDER COTY'ego NA WAGĘ** tylko w fabrycznem opakowaniu.

CENA ZA TOREBKĘ 90 GROSZY.

Poszukuję pokoju

przyzwoicie umeblowanego, z zupełnie niekrepującem wejściem, łazienką, ew. telefonem — w śródmieściu. Oferty sub: „A. S. G." do adm. „Republiki".

Bilans sezonu letniskowego.

Bardzo wielu ludzi zrezygnowało z wyjazdów. — Mimo znacznej redukcji cen, frekwencja w uzdrowiskach była mała.

Pod znakiem kryzysu i oszczędności.

Jesteśmy już u kresu lata. Naogół stwierdzić należy, że było ono, jeśli chodzi o pogody, udane.

Jest rzeczą obecnie niezmiernie interesującą, jak przedstawia się bilans sezonu w uzdrowiskach i na letniskach. Już obecnie zebrany został pełny materjał w tej sprawie, albowiem ostatni napływ gości do uzdrowisk i na letniska odbywa się zazwyczaj w dniach od 1-go do 5-go sierpnia każdego roku. Późniejsze zmiany są tak nieznaczne, że nie brane są zupełnie pod uwagę.

W pierwszym rzędzie, jeśli chodzi o letniska podmiejskie, stwierdzić należy, że *właściciele will i pensjonatów ponieśli w roku bieżącym klęskę.* Ogólny kryzys i zubożenie mieszkańców miast spowodowało, iż bardzo wielu ludzi, którzy rok rocznie spędzali wakacje na letniskach podmiejskich zrezygnowało z wyjazdu. Byli i tacy, którzy wyjeżdżając zwykle z rodzinami lub też wysyłając rodziny na wieś na cały sezon letni, w roku bieżącym ze względów oszczędnościowych chcieli wynająć mieszkania na letnisku *tylko na jeden miesiąc.* Tymczasem właściciele domków i will na letniskach, którzy od wielu lat wprowadzili zasadę wynajmowania letnikom swych domów na całe lato, nie licząc się ze zmianą warunków, odmawiali kategorycznie oddania letnisk na jeden miesiąc, czy też na pół sezonu. I w konsekwencji ludzie, którzy nie mogli sobie pozwolić na kilkumiesięczny wyjazd, *zrezygnowali w roku bieżącym z wypoczynku.*

Jak stwierdzają urzędowe dane, na wszystkich letniskach podmiejskich *około 30 procent mieszkań stało pustkami* przez całe lato, a obecnie niema niedziei, by wynajął je ktoś po koniec sierpnia.

Jeśli chodzi o okręg łódzki, ucierpiały, z powodu kryzysu, letniska, położone w pobliżu Łodzi, które zazwyczaj cieszyły się bardzo wielką frekwencją i gdzie trzeba było conajmniej o trzy miesiące wcześnie zamówić mieszkanie, by zapewnić sobie pobyt na wsi. Letniska dalej położone, które nigdy nie miały stuprocentowej frekwencji, w mniejszym stopniu odczuły kryzys.

Duże znaczenie miały również *ceny mieszkań.* W ciągu maja i czerwca cena mieszkań wahała się w granicach 200 do 300 złotych. Oczywiście mowa jest o mieszkaniach jednopokojowych, gdyż takie przeważnie wynajmuje się na letniskach. Dwupokojowe były stosunkowo tańsze. Ceny te, zupełnie nie ustępujące cenom z ubiegłego roku, były dla mieszkańców Łodzi zbyt wygórowane i to również przyczyniło się do rezygnacji z wyjazdów letnich. Dopiero w pierwszych dniach lipca, gdy właściciele domków i will spostrzegli że ilość przybywających po mieszkania gości jest minimalna, ceny zaczęły gwałtownie spadać i ostatecznie ukształtowały się w granicach od 150 do 225 zł.

W pensionatach również poważnie odczuto kryzys. Na początku sezonu, a zaznaczyć należy, że sezon w pensjonatach liczy się dopiero od 1 lipca, pokój z całodziennem utrzymaniem kosztował 10—14 złotych, a pod koniec lipca 7 do 10 złotych. Mimo tak niskich cen, pensjonaty nie cieszyły się zwykłem powodzeniem. Jak stwierdzają właściciele i dzierżawcy pensjonatów, *frekwencja była w roku bieżącym o 40—45 procent mniejsza, niż w roku ubiegłym,* a tem samem zarobki były minimalne.

W uzdrowiskach natomiast sytuacja nie była tak tragiczna. Charakterystycznym objawem było, iż właściciele pensjonatów zgóry przewidzieli nikłą frekwencję i z tego też względu *w bardzo poważny sposób zredukowali ceny.* — W Zakopanem, Krynicy i innych większych uzdrowiskach polskich ceny pokoju z całodziennem utrzymaniem wahały się w granicach od 10 do 15 złotych. Mimo to frekwencja nie była zbyt wielka, choć daleko większa, aniżeli na letniskach. Ogółem w roku bieżącym przybyło do uzdrowisk polskich przeciętnie 25 procent mniej kuracjuszy aniżeli w roku ubiegłym. W niektórych natomiast uzdrowiskach, jak np. w Druskienikach, frekwencja gości była taka sama, jak w roku ubiegłym, a w Zaleszczykach zaledwie o 5 procent mniejsza. Ale te uzdrowiska należały do wyjątków.

Naogół więc bilans letni bieżącego roku jest bardzo smutny. Jest on jednak dokładnem odzwierciadleniem panujących stosunków i wyrazem powszechnego niemal zubożenia ludności.

Sum

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Dziś i dni następnych frapująca komedja Szalom Alejchema „200.000" (Wielka wygrana) w nowoczesnej inscenizacji reżysera J. Rotbauma. Ceny najniższe

TEATR LETNI W PARKU STASZICA.

Świeżo wystawiona rewja p. t. „A... raz to można" — zyskuje coraz większe powodzenie.

Początek o godzinie 9-ej wieczorem. Powrót tramwajami zapewniony.

TEATR REWJI „RAKIETA".

Ostatnia premjera rewji „Na pe..." była znowu triumfem miłych gości z „Qui-Pro Quo" Kalinówny i Minowicza. Entuzjastyczne brawa i huragany śmiechu towarzyszą wszystkim produkcjom. — Dziś dwa przedstawienia: o godzinie 8-ej i 10-ej wieczorem.

RADJOPROGRAM

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ „POLSKIEGO RADJA".

WTOREK, dnia 11 sierpnia 1931 roku.

11.58—12.10 Sygnał czasu z W-wy i hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, odczytanie programu dziennego i repert. teatrów i kin. 12.10—15.15 Muzyka z płyt gramof. f. A. Klinbeil, Piotrkowska 160. 13.15—16.00 Przerwa 16.00—16.45 Muzyka z płyt gramof. z W-wy. 16.45—16.50 Kom. dla żeglugi i rybaków (tr. z Warszawy). 16.50—17.10 Odczyt ze Lwowa pt.: „Walka o styl", wygł. prof. St. Machniewicz. 17.10—17.35 Płyty gramof. z W-yw. 17.35—18.00 Odczyt z Krakowa: „O wieku ziemi i gwiazd", wygł. prof. K. Zakrzewski. 18.00—19.00 Koncert popularny w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. Kazimierza Fiłkomirskiego, oraz Dorota Gutowska (śpiew) i L. Urstein (akomp.) (tr. z Warszawy). 19.00—19.20 Rozmaitości. 19.20—19.40 Płyty gramof. z W-wy. 19.40—20.00 Kom. Izby Przem.-Handl. w Łodzi, odczytanie programu na dzień następny i kom. meteorologiczny z Warszawy. 20.00—20.15 Prasowy Dziennik Radjowy, oraz komunikat sportowy (tr. z W-wy). 20.15—22.00 Koncert z Doliny Szwajcarskiej, poświęcony muzyce skandynawskiej. Wyk.: Ork. Filh. Warsz. pod dyr. Kazimierza Wiłkomirskiego, Adela Comte-Wilgocka (sopr.) i Władysław Walentynowicz (akomp.). 22.00—22.15 Helena Sulima wygł. feljeton pt.: „Młodzież aktorska dawniej, a dziś" (tr. z W-wy). 22.15—22.30 Dodatek do Pras. Dz. Radj. oraz komunikaty: meteorol., sport. i polic. (tr. z W-wy). 22.30—24.00 Muzyka lekka z Warszawy.

ŚRODA, dnia 12 sierpnia 1931 roku.

11.58—12.10 — Sygnał czasu z W-wy, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie, odczytanie programu dziennego i repert. teatrów i kin. 12.10—13.15 — Muzyka z płyt gramof. f. A. Klingbeil, Piotrkowska 160. 13.15—16.00 — Przerwa. 16—16.30: Program dla dzieci: 1) Djalog pióra T. Niwińskiego p. t. „W królestwie pszczół". 2) Listy o dzieci — omówi p. Wanda Tatarkiewicz (tr. z Warszawy). 16.30—16.45: Muzyka z płyt gramofonowych z Warszawy. 16.45—16.50: Komunikat dla żeglugi i rybaków (tr. z Warszawy). 16.50—17.10: Radjokronika — wygłosi dr Marjan Stępowski (tr. z Warszawy). 17.15—17.35. Płyty gramofonowe z Warszawy. 17.35—18: Odczyt z Krakowa p. t. „Najpiękniejsze zamki polskie Ołyka i Nieśwież" — wygłosi prof. Wł. Bogatyński. 18—19: Muzyka lekka w wykonaniu orkiestry P. R. pod dyr. Kazimierza Wiłkomirskiego (tr. z Warsz.) 19—19.20: Rozmaitości. 19.20—19.40: Płyty gramofonowe. 19.40—20.00: Komunikat Izby Przem.-Handlowej w Łodzi, odczytanie programu na dzień następny i komunikat meteorologiczny z Warsz. 20—20.15: Prasowy dziennik radjowy oraz komunikat sportowy z Warszawy. 20.15—20.30: Odczyt muzyczny — wygłosi dr. Alicja Simonówna (tr. z Warszawy) 20.30—22: Koncert solistów. Wyk.: Nina Grudzińska (mezzosopr.), Umberto Macnez (tenor), St. Frydberg (skrzypce) i L. Urstein (akompaniament) trans. z Warszawy. W przerwie koncertu kwadrans literacki „Między niebem i dołnami" — opowiadanie I. M. Rytarda (tr. z Warszawy). 22—22.15: Feljeton p. t. „Nad polskiem morzem" — wygłosi red. Jan Sokolicz-Wroczyński (tr. z Warsz.) 22.15—22.30: Dodatek do prasowego dziennika radjowego oraz komunikaty: 22.30—24: Muzyka lekka i taneczna z Warszawy.

Piotrków Trybunalski

PIERWSZY DZIEŃ WYŚCIGÓW KONNYCH.

W niedzielę rozpoczęły się na torze piotrkowskim doroczne wyścigi konne. Frekwencja była słaba ze względu na konkurencję wyścigów konnych w Łodzi. Dalsze wyścigi zapowiadają się więcej ciekawie, gdyż mają przybyć konie z toru łódzkiego.

Drugi dzień wyścigów jutro—w środę.

KRADZIEŻ.

Przez wybitą szybę dostali się nieznani sprawcy do mieszkania Załmy Russa przy ul. Piłsudskiego Nr. 15 i skradli 20 par cholewek i 3 skóry, wartości 250 zł. Policja wszczęła dochodzenie.

Z braku taku...

Ukradł klucz... od sądu.

Niepoprawnego Stawińskiego skazano na 6 miesięcy więzienia.

W dniu 4 maja r. b. więzienia przy ulicy Kopernika został zwolniony Józef Stawiński, który odsiadywał karę za kradzież. Stawiński wprost z więzienia udał się do urzędu prokuratorskiego mieszczącego się obecnie w nowym gmachu sądu okręgowego przy Placu Dąbrowskiego, by tam odebrać niektóre drobiazgi, które zostały złożone przed osadzeniem go w więzieniu.

Gdy mu oddano wszystkie drobiazgi. Stawiński przez kilka minut kręcił się w korytarzu sądowym. Jeden z urzędników sądowych zauważył, że w pewnej chwili **Stawiński wyjął klucz z drzwi jednego z gabinetów sądowych, schował go szybko do kieszeni i skierował się ku wyjściu.**

Urzędnik sądowy natychmiast zatrzymał nieznajomego, wszczynając alarm. Stawińskiemu odebrano klucz. Policja spisała mu protokuł i **Stawiński znów powędrował do aresztu.**

W wyniku przeprowadzonego śledztwa, stanął on przed sądem, oskarżony o usiłowanie **kradzieży... klucza drzwi gabinetu sądowego.**

Stawiński na sprawie twierdził, że zauważył klucz, leżący na podłodze i zabrał go, nie przypuszczając, że popełnia przestępstwo. Świadkowie twierdzili jednak, że Stawiński wyjął klucz z drzwi. Policjanci, zbadani na rozprawie, wyrazili przypuszczenie, że, Stawiński, znany złodziej **miał prawdopodobnie zamiar okradzenia sądu.**

Sąd skazał go na sześć miesięcy więzienia.

Wczoraj sprawa Stawińskiego odbyła się w wydziale apelacyjnym łódzkiego sądu okręgowego, który **zatwierdził wyrok pierwszej instancji.** dg.

„Duchy" w mieszkaniu letnika.

Sąd skazał Kozaka i Nożyce na 5 mies. więzienia.

W nocy z 14 na 15 czerwca r. b. Janina Stasińska, lokatorka domu przy ulicy Zgierskiej Nr. 23, wychodząc do ubikacji zauważyła w oknie mieszkania Frenkla Dawida, zamieszkałego na I-em piętrze tegoż domu jakieś światła i *niesamowite cienie ludzkie,* które w przerażonych jej oczach przybrały wręcz piekielne kształty. Nawpółprzytomna ze strachu Stasińska pobiegła do dozorcy, Marciniaka, wywlokła go z łóżka i opowiedziała swe spostrzeżenia.

Dozorca, jako mniej bojaźliwy, dokładnie przyjrzał się cieniom, operującym w mieszkaniu nieobecnego od kilku tygodni Frenkla i doszedłszy do przekonania, że *najprawdopodobniej złożyli wizytę włamywacze, pobiegł do policji.*

Przybyły na miejsce posterunkowy, Olczak, wszedł do mieszkania, gdzie zastał *trzech jakichś osobników,* pakujących gorączkowo w toboły garderobę Frenkla i jego rodziny. Na widok białej czapki policyjnej, dwuch zdołało ulotnić się przez okno, choć mieszkanie było na pierwszem piętrze, trzeci zaś w ostatniej chwili zatrzymany został przez dozorcę i policjanta.

Wszczęty pościg doprowadził do ujęcia na polu przy ulicy Łagiewnickiej drugiego osobnika. Zatrzymanymi okazali się *19-letni Jakub Kozak* (Zgierska 53) oraz *22-letni Nożyce Szlama,* bez stałego miejsca zamieszkania.

W dniu wczorajszym stanęli obaj przed sądem grodzkim w Łodzi, oskarżeni o kradzież rzeczy na szkodę Frenkla, wartości 500 zł. *Kozak przyznał się do winy,* natomiast *Nożyce wyjaśnił, iż jako bezdomny spacerował w nocy, gdyż nie miał gdzie spać.*

Sąd po naradzie skazał Kozaka Jakuba na 5 miesiecy więzienia, zaś Nożyce uniewinnił. (a)

Policjant ranny bagnetem.

Krwawa walka z włamywaczami na ulicy Pustej.

Wczoraj w godzinach rannych na ul. Pustej wynikło krkawe zajście w czasie którego ranny został posterunkowy policji.

Patrol policyjny zwrócił uwagę na dwuch mężczyzn o mocno podejrzanym wyglądzie, dźwigających na plecach worki z jakiemiś przedmiotami. Mężczyźni ci widocznie chcieli uniknąć spotkania z policjantami, gdyż na ich widok przyśpieszyli kroku. Policjanci kazali im się zatrzymać, jednakże nieznajomi nie usłuchali ich rozkazu i puścili się biegiem, odalając się coraz bardziej od ulicy Piotrkowskiej.

Policjanci rozpoczęli pościg. Gdy znaleźli się w odległości kilkunastu kroków od podejrzanych osobników i zagrozili im, że jeśli się nie zatrzymaja, to zrobią użytek z broni, nieznajomi

rzucili na ziemię worki i stanęli.

W chwili, gdy policjanci znaleźli się tuż przy nich, jeden z opryszków błyskawicznym ruchem wyciągnał z pod marynarki bagnet i zadał nim

cios w pierś jednemu z posterunkowych

Ranny zwalił się z nóg, broczac obficie krwią.

Opryszki znów rzucili sie do ucieczki. Drugi policjant, który również należał do patrolu, rzucił sie jednak na obu mężczyzn i po zaciętej walce zdobył bagnet, który miał przy sobie jeden z opryszków. Gdy wówczas zagroził, że zrobi użytek z broni, obaj mężczyźni się poddali. Policjant szybko

skuł ich w kajdany

i korzystając z pomocy przechodniów odstawił obu do najbliższego komisarjatu. Do drugiego, rannego posterunkowego wezwano pogotowie. Lekarz stwierdził, że doznał on poważniejszych uszkodzeń cielesnych i przewiózł go do domu.

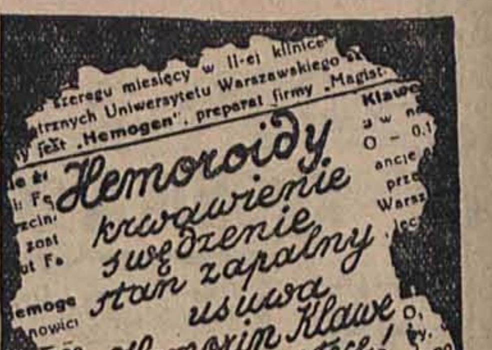
Jak się okazało, aresztowanymi byli Aleksander Olczak, zamieszkały przy ul. Grabowej 25 i Franciszek Stefański, zamieszkały przy ul. Rzgowskiej 19, obaj notowani już za liczne kradzieże i włamania.

Stwierdzono, że nad ranem **dokonali oni włamania do lokalu organizacji „Sokół"** przy ul. Emilji 7, gdzie zrabowali rozmaite przedmioty poważniejszej wartości. W workach, które dźwigali, znajdowały się łupy z tej wyprawy.

Włamywacze przyznali sie do winy. Będą oni odpowiadali przed sadem za usiłowanie zabójstwa policjanta. (d)

KURS KANDYDACKI DLA WSTEPUJĄCYCH NA MEDYCYNĘ I FARMACJĘ.

Akademicka grupa pracy ideowej w zrozumieniu najistotniejszych potrzeb młodzieży, pragnącej studjować na wyższych uczelniach, w roku bieżącym organizuje bezpłatny kurs przygotowawczy z chemji dla maturzystów, chcących przystąpić do egzaminu wstępnego na medycynę i farmację. Kurs rozpocznie się dnia 11 sierpnia. Zapisy przyjmuje się w lokalu przy ulicy 11-go Listopada Nr. 26 w czasie dyżurów biura informacyjnego dla maturzystów między godz. 17—19 we wtorki, czwartki i soboty. Wszelkich informacyj o warunkach studjów, zapisach na wyższe uczelnie krajowe i zagraniczne udziela się w tym samym czasie.



Pabjanice.

(Telefonem od własnego korespondenta)

—o—

URLOP.

Dyrektor powiatowej kasy chorych w Pabjanicach, p. Władysław Zięba, rozpoczął urlop wypoczynkowy.

Krążą pogłoski, że dyr. Zięba po urlopie na swe dawne stanowisko już nie wróci.

400 TYSIĘCY ZALEGŁOŚCI.

Zarząd elektrowni łódzkiej zawiadomił magistrat m. Pabjanic, że tenże otrzymanych wpłat za prąd, uskuteczniānych przez abonentów, nie wpłaca całkowicie, wskutek czego powstała zaległość na rzecz elektrowni łódzkiej w kwocie zgóra 400 tysięcy złotych.

Elektrownia łódzka zawiadamia, że o ile magistrat powyższych zaległości nie ureguluje, zarząd elektrowni w Łodzi będzie inkasował należności za prąd od abonentów pabjanickich przez swoich inkasentów.

Tomaszów - Mazowiecki

(Telefonem od własnego korespondenta).

—o—

PRZYJAZD PANA PREZYDENTA DO SPAŁY.

Dziś w godzinach popołudniowych przyjeżdża do Spały z Warszawy P. Prezydent na kilkudniowy wypoczynek. P. Prezydent zostanie w Spale prawdopodobnie do przyszłego poniedziałku.

OSOBISTE.

Kierownik sądu grodzkiego A. Miernik rozpoczął z dniem wczorajszym 6-tygodniowy urlop wypoczynkowy. Zastępować go będzie sędzia M. Grygosiński.

KRWAWY NAPAD.

Wczoraj wieczorem 19-letni Jan Retych, mieszkaniec wsi Nagorzyce pod Tomaszowem udał się w odwiedziny do swej narzeczonej, zamieszkałej w sąsiedniej wsi. Po drodze napadło go w lesie dwuch nieznanych drabów, z których jeden zadał Retychowi cios bagnetem w piersi, a drugi zranił go ciężko nożem.

Rannego odnaleźli wieśniacy, którzy wezwali policję i pogotowie.

W toku dochodzenia ustalono, że sprawcami napadu byli Józef Lewanczkiewicz i Jan Robak. Sprawców napadu ujęto.

KONCERT KOŁA STUDENTÓW.

Dziś w sali kina „Odeon" odbędzie się koncert urządzony przez koło studentów żydów przy udziale wybitnych sił muzycznych. Dochód przeznaczony jest na fundusz zapomogowy dla biednych studentów.

TAJEMNICZE ZWŁOKI MĘŻCZYZNY.

We wsi Kamień pod Tomaszowem wydobyto z Pilicy zwłoki nieznanego mężczyzny, znajdującego się w stanie częściowego rozkładu. Mężczyzna liczy lat około 30. Z powodu braku dokumentów nie ustalono tożsamości topielca.

Policja prowadzi dochodzenie w celu ustalenia czy zachodzi tu wypadek samobójstwa czy też zbrodnia.

Nieście pomoc najbiedniejszym

Mord pod Łodzią.

Zabójca skazany na 3 lata więzienia.

W grudniu ubiegłego roku w polu pod Łodzią, pod warstwą śniegu, znaleziono jakąś niewiastę, zdradzającą słabe oznaki życia. Stwierdzono, że była to wieśniaczka, Katarzyna Tomczyńska, która dostarczała mleka kilku mleczarniom łódzkim i codziennie o świcie udawała się ze wsi do miasta.

Dokoła miejsca, w którem znaleziono ranną, widniały ślady krwi, które prowadziły do zagrody Mateusza Grossa, zamożnego rolnika. Gross wprawdzie oświadczył, że dowiedział się od córki o zbrodni i jest zupełnie niewinny, jednak że policja go aresztowała.

Tomczyńskiej nie zdołano już przesłuchać. Po kilku dniach zmarła ona w szpitalu wskutek doraźnych ran, nie odzyskując ani na chwilę przytomności.

Jak ustaliło śledztwo, zmarła kilkakrotnie mówiła znajomym, że

obawia się, iż Gross ją z:.bije.

Chodziło o to, że Tomczyńska dowiedziała się, iż córka Grossa, młodziutka panienka utrzymuje rzekomo z kimś stosunki i

opowiadała o tem wszystkim znajomym.

Gross dowiedział się, że Tomczyńska kompromituje jego córkę i za to postanowił ją zgładzić.

Do policji zgłosił się parobek Grossa, który oświadczył, że G. wymknął się nad ranem z domu i czatował na Tomczyńską.

Władze opierając się na zeznaniach parobka i innych świadków

oskarżyły Grossa o zabójstwo.

Wczoraj stanął on przed łódzkim sądem okręgowym, który sprawę tę rozważał pod przewodnictwem sędziego Arnolda, w asyście sędzów Halickiego i Jasinowskiego. Oskarżał prokurator Doczyński.

Gross nie przyznał się do winy. **Sąd, po zbadaniu świadków, skazał go na trzy lata więzienia.** as.

Umysłowo chorzy przed sądem

Walka przestępcy ze społeczeństwem.—Ostatnia deska ratunku. Czy można symulować obłąkanie

Jesteśmy świadkami nieustającego wyścigu, jaki niemal w naszych oczach odbywa się **pomiędzy zbrodnią a społeczeństwem.** Właściciel broni się przed złodziejem, buduje kasy ogniotrwałe, betonowe skarbce, wymyślne systemy sygnałów ostrzegawczych, władze bezpieczeństwa operują najnowszemi zdobyczami techniki i chemji przy wykrywaniu przestępstw, daktyloskopja dokazuje cudów, lecz wszystkie tryumfy, jakie rzekomo święci instynkt samoobrony społeczeństwa wobec zamachów antispołecznych jednostek są niczem **w porównaniu z pomysłowością złoczyńców.** Wiedza jest również na usługach zbrodniarzy, na daktyloskopję odpowiadają oni **gumowemi rękawiczkami,** najsilniejszy beton można pruć **środkami chemicznemi** i precyzyjnemi przyrządami. Po jednej i drugiej stronie zarzucono prymitwne sposoby walki, która, na wzór nowoczesnej wojny, traci coraz bardziej charakter zmagania się fizycznego, stając się w rezultacie **walką mózgów.**

Taksamo jest i z obroną przed sądem. Nowe teorje o pochodzeniu przestępstwa widzą źródło wszelkiego zła w **predyspozycjach psychicznych sprawcy,** bardziej zaś radykalne poglądy zmierzają do identyfikowania zbrodni z anormalnością umysłową. Tendencje te są wyzyskiwane przez sprytniejszych zbrodniarzy, którzy w chowaniu się za parawanem choroby umysłowej widzą swoją **ostatnią deskę zbawienia.** Na innym odcinku, ale w sposób podobny, postęp wiedzy staje się narzędziem w ręku zbrodniarza już nie w celu popełnienia zbrodni, **lecz dla ujścia przed karzącą ręką sprawiedliwości.** Oskarżony, którego wina jest niewątpliwa, rozpoczyna wówczas komedję symulowania choroby umysłowej, co stanowi jeden z najciekawszych stadjów procesu karnego. Symulowanie choroby umysłowej jest nieladajakim kunsztem. Jest to umiejętność tak trudna, **iż całkowite wprowadzenie władzy w błąd jest rzeczą niezmiernie rzadką.** Sztuka ta wymaga prawdziwego talentu aktorskiego i ponadto znajomości psychjatrji, ale i jedno i drugie chybia celu, jeżeli obserwacja lekarska nad symulantem trwa przez czas dłuższy. Toteż ustawy przewidują umieszczanie osobników, podejrzanych o symulację, w zakładzie leczniczym pod baczną obserwacją lekarską, która trwa niejednokrotnie w dzień i w nocy.

Na zasadzie badań tysięcy wypadków chorób umysłowych, dokonywanych w klinikach psychjatrycznych, stwierdzono pewną stałość w powtarzaniu się różnych objawów chorobowych, kolejność i związek przyczynowy, tak, iż pewne wypadki konkretne, **gdzie objawy kojarzą się w sposób odmienny, można z dużą dozą prawdopodobieństwa zakwalifikować jako symulację.**

Ponadto, trudno, aby przy dłuższej obserwacji, symulant nie wypadł ze swej roli. Zdarza się również rzadko, aczkolwiek wypadki nie są bynajmniej odosobnione, aby „pacjent", który sam nie stykał się z chorymi umysłowo, dość umiejętnie naśladował znane mu w teorji objawy. Na tem tle dochodzi niekiedy do nieporozumień pomiędzy ekspertem, a sędzią-laikiem, zwiedzionym różnymi trickami symulanta, gdyż orzeczenie biegłego nie wiąże sądu wyrokującego, **lecz podlega ocenie, narówni z innemi dowodami, jak zeznania świadków, dowody pisemne itp.**

Jest jeszcze jedna okoliczność, która sprzyja w znacznym stopniu wykryciu symulacji. Wiadomo mianowicie, iż choroba umysłowa nie rodzi się nagle, że proces powstawania jej jest z reguły powolny, gdy natomiast symulant, który nie miał potrzeby afiszowania się rzekomą chorobą aż do chwili, kiedy ujrzał nóż na gardle, dopiero w tym krytycznym momencie ujawnia swoją chorobę.

Wyjątek stanowi wszakże **epilepsja,** gdzie chorzy mogą wybuchnąć w sposób nagły i nieoczekiwany, ale w tym wypadku, muszą również występować **zwykłe ataki epileptyczne.** W praktyce zdarzały się wypadki, iż rzekomy obłąkany miewał w więzieniu ataki epileptyczne zawsze w czasie, gdy nie można było zawezwać lekarza po przeniesieniu zaś do zakładu dla umysłowo chorych **napady w zupełności ustały.** Okazało się, iż „chory" poinformował się uprzednio w zakładzie u pielęgniarza, iż na miejscu jest lekarz, który zjawia się u chorych o każdej porze i który łatwo zorjentowałby się, iż rzekome napady są symulowane.

Wiedza nie jest już dzisiaj żadnym przywilejem kasty uczonych, jak ongi kasty kapłanów. Dzięki demokratyzacji wiedzy i jej dostępności dla najszerszych warstw, postęp medycyny nie oznacza postępu skuteczności metod walki z symulacją obłakania. Walka ta będzie tylko **ostrzejsza no, i... ciekawsza.**

Adam Konarski.

Za 5-ty dzień—węgiel.

Nowe żądania robotników sezonowych.

W dniu wczorajszym został definitywnie zakończony strejk robotników na miejskich robotach sezonowych. Uchwała o przerwaniu strejku zapadła jeszcze w piątek, do dnia wczorajszego jednakże robotnicy nie przystąpili do pracy. Dopiero wczoraj o godzinie 8-ej rano wszyscy strajkujący przystąpili do normalnej pracy.

Zaznaczyć należy, że zmienione warunki obowiązują dopiero od dnia 17-go b. m. do tego czasu wszyscy pracować będą jak przed strejkiem t. j. 6. 5 i 4 dni w tygodniu.

Mimo podjęcia pracy, komitet strejkowy jeszcze się nie rozwiązał. Stało się to dlatego, iż w dniu wczorajszym robotnicy wysunęli nowe żądania pod adresem magistratu. O żądaniach tych pokrótce już donosiliśmy. Robotnicy żądają mianowicie, by magistrat zatrudnił ich również przez piąty dzień w tygodniu. Ponieważ jednak zdaja sobie oni sprawę, że miasto nie posiada funduszów na ten cel, pragną oni, aby **za piąty dzień pracy płacono im racjami węglowemi i by w ten sposób mogli oni zabezpieczyć się na miesiące zimowe.** Domagają się oni również, by magistrat pozwolił im odrobić tę prace, która nie została wykonana w czasie streiku aby nie zostali oni pokrzywdzeni za przeprowadzenie akcji ekonomicznei.

Żądania powyższe przesłane zostaną magistratowi w dniu dzisieiszym i rozpatrzone będą na najbliższem posiedzeniu zarządu miasta. Niezależnie jednak od uchwały magistratu, iak również przez cały czas pertraktacji, robotnicy obecnie pracy nie przerwa. (i)

Złodzieje się specjalizują

Kieszonkowiec uważa siebie za... artystę.—Nikt nie kradnie „indywidualnie".—Jak powstaje sztuczny tłok.

Coraz trudniej walczyć z przestępcami.

W ostatnich latach rozpowszechnił się niezwykle typ złodzieja - kieszonkowca. W kołach złodziejskich kieszonkowiec nie cieszy się zbyt dobrą marką. Inni, którzy dokonywują poważniejszych „operacyj", spoglądają na niego z góry i zaliczają go do najniższej kategorji. A tymczasem jest rzeczą stwierdzoną, że właśnie „robota" kieszonkowca jest najtrudniejszą, albowiem najbardziej ryzykowna i zarazem najmniej opłacalna.

Złodzieje - kieszonkowcy trzymają się z tego względu zdala od swych kolegów włamywaczy, pajęczarzy, it. d. Pogarda jest tu obopólna. Zdaniem kieszonkowca, nietrudną jest rzeczą i dostępną dla każdego laika, zakraść się do pustego mieszkania i okraść je względnie uśpić czujność właścicieli i okraść ich podczas snu. Ich zdaniem, specjalność którą sobie obrali, jest najbardziej artystyczna w złodziejskim fachu, gdyż wymaga

najwięcej umiejętności, najwięcej sprytu, odwagi i zręczności.

Istotnie trzeba wiele lat się uczyć, by zostać wytrawnym złodziejem kieszonkowym. Łatwo się o tem przekonać, próbując dla żartu wyciągnąć portfel lub zegarek znajomemu z kieszeni. W 99 wypadkach na 100 eksperyment ten się nie uda, podczas gdy wykwalifikowany złodziej - kieszonkowiec działa „na pewniaka" właśnie w 99 wypadkach na 100.

Zasadniczą różnicą, jaka zachodzi pomiędzy złodziejami kieszonkowemi starej, a nowej szkoły, jest

sposób dokonywania kradzieży.

Złodziej starej szkoły wybierał się zwykle „na robotę" sam, ryzykując, iż może zostać natychmiast aresztowany, o ile ktoś zauważy jego manewr. — Obecnie kieszonkowcy działają zgoła inaczej. Wybierając się na robotę

idą całą gromadą,

przyczem zawsze znajduje się między nimi jakiś zupełnie nieznany policji, a tem samem pozostający po za wszelkiemi podejrzeniami człowiek.

Najbardziej wykwalifikowany fachowiec przystępuje do operacji wyciągnięcia portfelu czy zegarka, podczas gdy inni robią w tej chwili

sztuczny ruch.

Gdy przedmiot już jest wyciągnięty, w tej samej sekundzie wędruje on z ręki do ręki z błyskawiczną szybkością, aż znajdzie się

w kieszeni tego właśnie nieznanego człowieka.

Nawet w wypadku gdy ofiara się spostrzeże i złapie za rękę złodzieja, już przy nim skradzionego przedmiotu nikt nie znajdzie. Po przeszukaniu mu kieszeni, trzeba go nolens volens puścić wolno. Ofiara może nawet zauważyć komu on oddawał skradziony jej przedmiot. W tym wypadku zaaresztuje się na krótki przeciąg czasu dwóch lub najwyżej trzech ludzi. Ten jednak, który ostatni otrzymał skradziony przedmiot, spokojnie udaje się do domu.

Nowoczesna zasada specjalizacji znalazła swój wyraz również w fachu złodziejskim. Dziś niema ogólnego złodzieja - kieszonkowca. Podzielili się oni na

specjalistów od torebek damskich, od portfeli kieszonkowych męskich, od zegarków, od teczek skórzanych i t. d.

Kwalifikując się w swej specjalności, złodzieje dochodzą do takiej perfekcji, że walka z nimi staje się niezwykle utrudniona. I dlatego właśnie ostrożność powinna cechować wszystkich, którzy pragną uniknąć nieprzyjemnego spotkania ze złodziejem kieszonkowym. Zwłaszcza w miejscach, w których panuje ścisk i tłok należy

pilnie baczyć na swe kieszenie,

gdyż sama „operacja" złodziejska trwa drobny ułamek sekundy, takiż wystarczy najmniejsza nieuwaga, aby już pozostać bez portfelu, zegarka czy torebki. N.

Śmiertelny strzał „na wiwat".

Krwawy finał uroczystości zaręczynowej.

Urząd śledczy w Łodzi otrzymał meldunek o tragicznym wypadku na uroczystości zaręczynowej we wsi Kucbary (gm. Witonja).

Wczoraj wieczorem w zagrodzie zamożnego gospodarza miejscowego Frontczaka, odbywały się zaręczyny jego córki ze Stefanem Walczakiem, mieszkańcem pobliskiej wsi Pługi. Na uroczystość tę zjechało kilkadziesiąt osób, które gospodarz uraczył drogiemi trunkami. Najwięcej pił narzeczony, który w ciągu kilku godzin *opróżniał kieliszek za kieliszkiem.*

Gdy był już mocno pijany, oświadczył siedzącej przy nim narzeczonej, że *ma przy sobie rewolwer i będzie strzelał na wiwat.* Frontczakówna przeraziła się nie na żarty i poczęła go błagać, by nie wyjmował rewolweru.

Po pewnym czasie jednak, gdy wyszedł na podwórze, chcąc nieco odetchnąć świeżem powietrzem, przypomniał sobie, że *chciał strzelać na wiwat i wyciągnął broń.*

Dokoła było zupełnie ciemno. Młodzieniec nacisnął cyngiel i krzyknął:

— *Niech żyje moja narzeczona!*

W tej chwili rozległy się jęki. Jak się okazało, *kula ugodziła brata narzeczonej, Wincentego Frontczaka.* Otrzymał on ranę klatki piersiowej i po paru minutach *wyzionął ducha.*

Sprowadzono policję. Zabójcę, po przesłuchaniu, osadzono w więzieniu. (d)

Lekarz-dentysta

F. Horowicz-Kopciowska

ordynuje codziennie od g. 11-ej do 2-ej

Moniuszki № 5, tel. 106-83.

Rejestracja rocznika 1913

rozpocznie się w Łodzi dnia 1-go września.

Za kilka dni, z początkiem września r. b. rozpocznie się *rejestracja mężczyzn urodzonych w roku 1913*, którą przeprowadza biuro wojskowe magistratu m. Łodzi, w lokalu swym przy ul. Zawadzkiej Nr. 11.

Zatwierdzony już przez prezydjum magistratu m. Łodzi plan stawiennictwa do rejestracji, przewiduje, że odbywać się ona będzie w czasie od 1 do 30-go września r. b. i że stawić się winni mężczyźni, obywatele polacy, względnie obywatele o nieustalonej przynależności państwowej.

Szczegółowo plan stawiennictwa przewiuje rejestrację:

1 września mężczyzn rocznika 1913, zamieszkałych na terenie 1-go komisarjatu policji państwowej o nazwiskach na litery A,B,C,D,E,F,F, i na terenie 7-go komisarjatu pol. państw. o nazwiskach na litery A,B,C,D,E,F.

2 września 1 kom. p.p. o nazwiskach na litery: H,Ch.,I,J,K,L,Ł, i 7-go komisarjatu na litery: G,H,Ch.I,J,K.

3 września 1 kom. p.p. litery: M,N, O,P,R,S, i 7-go kom. p.p. litery: L,Ł, M,N,O,P.

4 września 1 kom. p.p. litery: Sz.,T, U,W,Z, i 7 kom. p.p. litery R,S,Sz.,T,U.

5 września 2 kom. p.p. litery: A,B,C, D,E,F,G,H,Ch.,I,J,K,L,Ł,M.N. i 7 kom. p.p. litery: W.Z.Z.

7 września 2 kom. p.p. litery: O,P,R, S,T,U,W.Z,Ż. i 8-go kom. p.p. litery: A, B,C,D,E,F,G.

8 września 3 kom. p.p. litery: A,B,C, D. i 8 kom. p.p. litery H,Ch.,I,J,K,L,Ł,M.

9 września 3 kom. p.p. litery: E,F,G, i 8 kom. p.p. N,O,P,R,S.Sz.

10 września 3 kom. p.p. litery: H,Ch., I,J,K, i 8 kom. p.p. litery T,U,W,Z,Ż.

11 września 3 kom. p.p. litery: Ł,Ł, M,N,O, i 9 kom. p.p. litery A,B,C,D,E, F,G.

12 września 3 kom. p.p. litery: P,R, i 9 kom. p.p. litery: H,Ch.,I,J,K,L,Ł,M,N.

14 września 3 kom. p.p. litery:S.S., i 9 kom. p.p. litery O,P,R,S,Sz.,T,U,W, Z,Ż.

15 września 3 kom. p.p. litery: T,U, W. i 10 kom. p.p. litery: A,B,C,D,E,F, G,H,Ch.,I,J,K.L.Ł.M.

16 września 3 kom. p.p litery: Z,Ż, i 10 kom. p.p. litery: N,O,P,R,S,Sz., T, U;W,Z.Ż.

17 września 4 kom. p.p. litery: A,B, C,D,E,F,G. i 11 kom. p.p. litery: A,B,C, D,E,F.G.H.Ch.I,J.

18 września 4 kom. p.p. litery H,Ch., I,J,K,L,Ł, i 11 kom. p.p. litery: K,L,Ł, M,N,O.P.

19 września 4 kom. p.p. litery: M,N, O,P,R,S, i 11 kom. p.p. litery: R,S,Sz., T,U,W,Z.Ż.

21 września 4 kom. p.p. litery: Sz.,T, U,W,Z,Ż, i 12 kom. p.p. litery: A,B,C, D,E,F,G.H.Ch.I.J.K,L,Ł,M.

22 września 5 kom. p.p. litery: A,B, C,D,E. i 12 kom. p.p. litery: N,O,P,R,S, Sz.,T,U.W.Z.Ż.

23 września 5 kom. p.p. litery: F,G, H,Ch., i 13 kom. p.p. litery: A,B,C,D,E, F,G,H,Ch.I.J.K.

24 września 5 kom. p.p. litery I,J,K, i 13 kom. p.p. litery L,Ł,M,N,O,P,R,S.

25 września 5 kom. p.p. litery: L,Ł, M,N, i 13 kom. p.p. litery: Sz.T,U,W,Z,Ż.

26 września 5 kom. p.p. litery: O,P, R, i 14 kom. p.p. litery: A,B,C,D,E,F,G.

28 września 5 kom. p.p. litery: S,Sz., T, i 14 kom. p.p. litery: H,Ch.,I,J,K,L,Ł.

29 września 5 kom. p.p. litery: U,W, Z, i 14 kom. p.p. litery: M,N,O,P,R,S.

I wreszcie *30 września* 6 kom. p.p. wszyscy i z 14 kom. p.p. o nazwiskach na litery: Sz,T,U,W,Z,Ż.

Każdy ze zgłaszających się do rejestracji winien być zameldowany w Łodzi i posiadać: 1) dowód osobisty, w braku zaś dowodu osobistego — metrykę urodzenia lub wyciąg z ksiąg ludności stałej i dokument stwierdzający tożsamość osoby z fotografją, 2) świadectwa szkolne, rzemieślnicy zaś prócz tego, świadectwa zawodowe.

W związku z tem, wszyscy zainteresowani winni już obecnie zaopatrzyć się w odnośne dokumenty, gdyż bez nich *rejestracja nie może się odbyć we właściwym terminie i winny ulegnie karze, jak za niespełnienie w terminie obowiązku zgłoszenia się do rejestracji.*

Za niezgłoszenie się do rejestracji w myśl art. 24 ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej z dnia 23 maja 1924 roku winni ulegają karze do 500 zł. grzywny lub aresztu do 6 tygodni lub obu tym karom jednocześnie, wymierzanym w drodze postępowania karno-administracyjnego.

Plan powyższy zostanie jeszcze w bieżącym tygodniu podany do wiadomości publicznej przez rozplakatowanie przez magistrat m. Łodzi, biuro wojskowe, a oprócz tego *żadne imienne wezwania rejestrującym się nie będą przesyłane i każdy obowiązany jest się stawić jedynie na zasadzie obwieszczenia.* (a)

LUNA

Dziś i dni następnych.

Triumfalny romans śpiewających gwiazd

„JASKRAWE MOTYLE"

Melodyjna sztuka miłosna w wykonaniu doskonałej pary kochanków

Bessie Love i Charlesa King.

Nadprogram aktualności krajowe. Początek o godz. 6-ej, w sob. i niedz. o 12-ej w poł. Ceny miejsc po zł. 1, 1.50 i 2, w sob. i niedz. od 12-ej do 3 po 50 i 75 gr. Karty premjowe ważne po 1 zł. na wszystkie miejsca

RODA - RODA.

Bajeczki.

I.

Pewien oficer marynarki wyratował tonącą młodą dziewczynę. Dziewczyna była oślepiającej urody, ale niemowa. Gdy ją wyciągnięto z wody, nawpół żywą, w podartej sukni, była bez przytomności. Dopiero później okazało się, że straciła ona słuch i mowę, wskutek przerażenia.

Oficer zakochał się w dziewczynie. Zakochał się i pojął ją za żonę. Przeszło rok żyli razem szczęśliwie, aż pewnego dnia przybył do nich znany lekarz, przyjaciel oficera marynarki.

— Zdaje się, że będzie można przywrócić twej żonie słuch i mowę — powiedział. — Jeśli to kalectwo spowodowane zostało silnem przerażeniem, ponowny silny wstrząs może ją uleczyć. Czy ona bardzo cię kocha?

— Bardzo.

— Wobec tego zaaranżujemy małą scenę kinową. Dokonam na ciebie zamachu i strzelę oczywiście ślepym nabojem z rewolweru w jej obecności.

Oficer marynarki się zgodził Zawołano jego żonę. W pewnej chwili lekarz wyjął z kieszeni rewolwer i strzelił prosto w twarz oficera.

I stał się cud. Młoda kobieta odzyskała słuch i mowę. Z krzykiem rzuciła się do lekarza:

— Idjoto- Nie umiesz strzelać. Przecież chybiłeś...

II.

Pewien reporter robił wywiad ze znanym miljonerem.

— W jaki sposób zaczął pan swoją karjerę?

— Byłem bez pieniędzy i głodny. Szukałem pracy. Udałe msię do jednego rzeźnika, prosząc go, aby mnie przyjął. Reźnik mi odmówił. Gdy rozgoryczony wychodziłem z jego sklepu, zauważyłem na progu szpilkę. Podniosłem ją...

— Już wiem wszystko — zawołał reporter.— Mogę panu sam powiedzieć koniec. Rzeźnik zauważył, że pan podniósł szpilkę. Był zdumiony pańską skrupulatnością. Przywołał pana do siebie, dał panu posadę, a później ożenił pana ze swą córką i uczynił wspólnikiem. Za pieniądze uzyskane ze sprzedaży jego sklepu założył pan wielką fabrykę papierosów, która niebawem doszła do wielkiego rozkwitu, a później...

— Pardon, pardon, pan się myli — zawołał miljoner. — Gdy podniosłem szpilkę, zacząłem uciekać jak szalony. Zauważyłem bowiem, że na jej łebku błyszczał pokaźnej wielkości brylant...

Tłum. Ika.



List z Druskiennik.

Nad litewską granicą.

W polskiem „Kissingen".—Cienie Mickiewicza i Kraszewskiego.—„Wyspa Miłości".

Jeżeli ktoś z łodzian, wymęczonych upałami w naszem mieście, zapragnie prawdziwego i racjonalnego odpoczynku niech śmiało przyjedzie do Druskienik.

Miejscowość ślicznie położona nad brzegiem Niemna, u ujścia ślicznego potoku Rotniczanki, zewsząd otoczona pięknemi lasami sosnowemi, może dać każdemu maximum tego, czego żąda kuracjusz. Wśród pięknej przyrody wytryskują silne źródła solanki radjoaktywnej i woda „Nasza", podobna w swym składzie chemicznym do źródła „Rakoczy" w Kissingen".

Źródła druskienickie znane już były przeszło od stu lat. W Druskienikach spędził większą część swego życia Czetot, przyjaciel Mickiewicza, położywszy nieocenione zasługi nad rozbudową zdrojowiska. Tutaj też zmarł, a grób jego znajduje się w Rotnicy, oddalonej o 2 klm. od Druskienik. Przyjeżdżał tutaj niekiedy Mickiewicz, przyjeżdżał bardzo często Kraszewski i elita społeczeństwa polskiego. Przed wojną światową Druskieniki należały do najelegantszych zdrojowisk, a frekwencja kuracjuszy dochodziła do dwudziestu kilku tysięcy. Doszczętnie zburzone podczas wojny, teraz już się rozbudowały i powoli odzyskują dawne znaczenie.

Już sama stacja kolejowa, odległa od uzdrowiska o 18 klm., sprawia nadzwyczaj miłe wrażenie. Niema tu żadnych natrętnych pośredników mieszkaniowych, którzy we wszystkich innych uzdrowiskach ze wszech stron obskakują przyjezdego. Wszyscy goście, którzy nie mają zamówionego mieszkania, kierują się do Biura Informacyjnego Kom. Zdroj. które zupełnie bezpłatnie udziela wszelkich informacyj tyczących wynajmu popokojów dodając jeszcze zupełnie bezpłatnie przewodnika, który nieraz chodzi z gościem dobre kilka godzin. Wszyscy są usłużni i grzeczni i starają się o to, żeby gościowi jak najbardziej umilić pobyt, który może być dla każdego poprostu idealny.

Miejscowość posiada wszystko, czego trzeba wymagać od każdego zdrojowiska. Nowocześnie urządzony zakład kąpielowy z wszelkiemi kąpielami, inhalatorjum i oddział hydro- i elektropatyczny oraz nowocześnie urządzona pijalnia wód, gdzie oprócz wody „Naszej" można otrzymać wszystkie inne wody krajowe i zagraniczne, stoją na zupełnie „europejskim" poziomie. Wspaniała przyroda i majestatyczny spokój, który panuje tu prawie wszędzie, mogą koić poszarpane nerwy, a łagodny klimat i wspaniałe, balsamiczne powietrze suchych lasów sosnowych świetnie działa na ludzi słabych, potrzebujących zupełnego wypoczynku. Największą wagę położono jednak na profilaktykę. — „Nie leczyć chorób, lecz zapobiegać im" — oto hasło dzisiejszej medycyny, które zostaje urzeczywistnione właśnie w Druskienikach. „Słońce, sport, powietrze" — trzy magiczne słowa, w których zamyka się rozkład zajęć większej części tutejszych kuracjuszy.

Piękna plaża na niemeńskiej „Wyspie Miłości", odalonej o 2 klm. od parku, gromadzi w piękne dni setki ludzi. Plaża ta jest urządzona pierwszorzędnie. Posiada wygodne kabiny, znajduje się tam bufet, a codziennie przygrywa niezła orkiestra K. O. P.-u. Idzie się do niej dobrą drogą leśną, a można również jechać motorówką. Motorówka ta, która przybyła z Grodna drogą wodną była pierwszą łodzią, która kursowała tutaj od ustálenia się granicy pol.-lit. Dotychczas wszystkie tratwy i łódki były przez Litwinów ostrzeliwane.

Świetne kąpiele są również w Rotniczance. Są to jedyne w Polsce kąpiele kaskadowe. W dwu pomieszczeniach dla pań i panów kąpią się goście pod specjalnie urządzonemi kaskadami. Kąpiele stanowią świetny zabieg zdrowotny przez połączenie silnego spadku wody z jej przeważnie niską temperaturą. Jest to niezrównany zabieg hydropatyczny, a zarazem dobry masaż. Wychodzi się z tej kąpieli zupełnie jak „nowonarodzony".

Lecz wszystko to blednie przy „perle Druskienik", kąpielach powietzno-słonecznych. Jest to elegancko urządzony zakład, zupełnie odpowiadający potrzebom zdrowotnym i higienicznym. Obejmuje dwa tereny dla pań i panów, zaopatrzone we wszelkie przybory sportowo-gimnastyczne. Kąpielom tym warto przyjrzeć się bliżej. — Kuracjusze, którzy znajdują się na kąpielach, są pod stałą obserwacją lekarską. Ćwiczenia odbywają się pod kierunkiem specjalnych instruktorów, którzy gimnastykę możliwie indywidualizują. Skala wieku gości jest tu, ma się rozumieć, bardzo obszerna. Naturalnie widzi się dużo wysportowanej, tętniącej życiem i zdrowiem młodzieży, lecz o dziwo, widzi się też sporo panów troszeczkę podtatusiałych, z mniejszemi lub większemi brzuszkami. Skaczą oni jednak razem z młodzieżą, nie ustępując jej ani na krok. Tereny znajdują się w lesie, można więc również, gdy się nie chce plażować na słońcu, wypoczywać w cieniu drzew. Poza terenami do ćwiczeń gimnastycznych jest tu dużo boisk sportowych, korty tenisowe, skocznie, bieżnie i t. p.

Efektowną całość psuje jednak mała liczba kabin w szatniach i natryski, w których często braknie wody. Lecz to są usterki, które w najbliższej przyszłości zostaną naprawione.

Co do innych sportów, to tenisiści mają dobre korty, wioślarze mogą miło spędzić czas na pięknem jeziorze Druskonie, a dla amatorów polowania okolice Druskienik stanowią istny raj. Przeważnie polują tu na dzikie kaczki, które znajdują się koło wielu okolicznych jezior.

Ponieważ wspomniałem poprzednio o kąpielach powietrzno-słonecznych, należy w kilku słowach wspomnieć o działalności tragicznie zmarłej ś. p. dr. Lewickiej. Ona przez długie lata kierowała niestrudzenie zakładem, wkładając nawet w rozmaite inwestycje pieniądze ze swych własnych funduszów. Była niezrównaną kierowniczką i brak Jej daje się dotkliwie odczuć. Kąpiele straciły w Niej nietylko wybitnie zdolną kierowniczkę, lecz przedewszystkiem gorliwą przyjaciółkę i zapaloną entuzjastkę.

Marjusz Agrouille.

Bożyszcze Kobiet! — Najpiękniejszy amant wszystkich czasów!

RAMON NOVARRO

w egzotycznym filmie „ARAB" zabłyśnie w najbliższych dniach w Łodzi.

Studenci żyją w nędzy.

Wielu z nich pracuje ciężko, by móc kontynuować studja.

Niektórzy — szczęśliwi! — są konduktorami, stolarzami, muzykantami podwórz.

Przed niedawnym czasem została przeprowadzona niezwykle interesująca ankieta na temat

jak żyją studenci

na wyższych uczelniach w krajach europejskich. Wyniki tej ankiety są bardzo pouczające, ale zarazem bardzo smutne. Jak wynika z zebranych danych, we wszystkich niemal krajach zaledwie **14,5 procent ogółu studentów**

ma jako tako zabezpieczony byt,

nie ma potrzeby martwić się o jedzenie i ubranie i może cały swój czas poświęcić studjom. Pozostali studenci, w większym lub mniejszym stopniu, cierpią niedostatek i zmuszeni są poszukiwać pracy i zarobków, które umożliwiłyby im przetrwanie czasu studjów. Zrozumiałą jest jednak rzeczą, że student, który zmuszony jest zarobkować, nie jest w stanie regularnie uczęszczać na wykłady, nie ma możności regularnie się uczyć i stąd też wytwarza się sytuacja, że

tylko nieliczny odsetek kończy w przepisanym czasie wyższe studja.

Laicy zazwyczaj przypisują to trybowi życia studentów. Według utartej opinji, młodzieniec, wyjeżdżający na wyższe studja, miast pilnie przykładać się do nauki, uprawia hulaszczy tryb życia. Ta opinja jest zupełnie przestarzała. Dziś studenci nie hulają, z małemi bardzo wyjątkami, a opóźnienie studjów wypływa tylko i wyłącznie z **niedostatecznych środków utrzymania.**

Ankieta stwierdziła jeszcze jedną ciekawą rzecz, mianowicie, jaką pomoc przeciętnie otrzymują studenci z domu. A więc 14 procent otrzymuje powyżej 300 złotych miesięcznie, 15 proc. otrzymuje 180—240 złotych miesięcznie, 25 procent 120—180 złotych miesięcznie, 20 proc. — do 120 złotych miesięcznie, a pozostali

nie otrzymają z domu zgoła żadnej pomocy.

Na 100 studentów, poszukujących pracy, znajduje ją zaledwie 22. Mowa jest o pracy, która może zapewnić skromne utrzymanie. Pozostali utrzymuje się z udzielania lekcji, a wielu jest takich, którzy imają się najróżniejszych fizycznych robót,

byle tylko nie umrzeć z głodu

i przetrwać z wielką biedą i poświęceniem okres studjów.

Spotyka się studentów, którzy pracują jako szoferzy na taksówkach, jako konduktorzy na tramwajach, jako tragarze na kolejach, a nawet jako **stolarz, ślusarze, dozorcy domowi itd.** Fakty te są stwierdzone ponad wszelką wątpliwość. Bardzo wielu studentów gra w zespole muzycznym w jakiejś orkiestrze kawiarnianej, czy też w kinie, a wielu jest takich, którzy wykorzystują swe zdolności muzyczne, nie mogąc znaleźć innego zajęcia, obchodząc wszystkie domy i

produkując się na podwórzach.

Albowiem student współczesny nie jest hulaką. Nie jest podobny do tej legendarnej już postaci studenta, który był stałym bywalcem nocnych kabaretów, barów i różnego rodzaju tingeltanglów. Współczesny student musi pracować, bardzo niekiedy ciężko pracować na kawałek chleba, by osiągnąć swój cel.

»SUGUS« owocowy miętowy

pudełko tylko 25 gr.

Nieście pomoc najbiedniejszym

Turniej zapaśniczy

w Cyrku sportowym

Wczorajsze walki poprzedziła niezmiernie ciekawa i pouczająca prelekcja mistrza świata Sztekkera wyjaśniająca jego system treningowy oraz w jaki sposób można stać się silnym. Pokazowo wykonał szereg odpowiednich ćwiczeń jego doskonale zapowiadający się uczeń Sasorski.

Na pierwszy ogień poszła wczoraj walka **Krausera z Jaago.** Jak wiadomo pięciokrotny mistrz świata złożył 200 złotych o ile nie pokona Krausera w ciągu 30 minut.

Publiczność z zapartym tchem, śledziła niezwykle emocjonujące spotkanie. Krauser walczył ładnie i spokojnie, podczas gdy pięciokrotny mistrz świata ku ogólnemu oburzeniu, stosował często brutalne uderzenia. Zwyciężył w końcu w 27 minucie Jaago, jednak publiczność obdarzyła gorącemi oklaskami, bardziej lubianego Krausera, tembardziej że zwycięstwo pięciokrotnego mistrza nie było przekonywujące.

Martynoff dużo musiał się napracować, by pokonać zwinnego **Sasorskiego.** Dopiero w 17 minucie zwyciężył potężny bułgar przez złamanie mostu.

Sztekker doskonale radził sobie z brutalnym i dziko walczącym **Willingiem.** Po bardzo efektownych atakach zwyciężył elegancki ulubieniec publiczności — Sztekker w 15 minucie.

Pooschoff ciężką miał przeprawę z silnym **Saint-Marsem.** Francuz przypuszczał szereg wściekłych ataków, jednak żydowski Herkules za każdym razem umiał odpowiednio zareagować zaś w 35 minucie pokonał dzikiego Saint-Marsa ruladą.

Pinecki po ciężkich zmaganiach pokonał w 14 minucie **Plikusia** (Nieznanego).

W dniu dzisiejszym poza niezmiernie ciekawą walką **Willinga z Saint-Marsem** odbędą się cztery walki decydujące aż do rezultatu, **Sztekkera z Jaago** (sensacyjna walka dwuch mistrzów świata o prawo do I-ej nagrody), **Sasorskiego z Krauserem** (ostatnia walka młodego fenomena), **Pineckiego z Martynoffem** (walka dwuch kolosów) i odwetowa **Plikusia z Pooschoffem.**

Bilans Surowy

Domu Bankowego BRACIA TAUB w Łodzi

na dzień 1 lipca 1931 r.

STAN CZYNNY.		STAN BIERNY.	
Kasa i sumy do dyspozycji	307.830.37	Kapitał własny	600.000.—
Waluty zagraniczne . .	93.845.29	Wkłady	571.214.42
Banki Nostro		Rachunki bieżące . . .	2.067.964.40
a) krajowe	132.878.24	Zobowiązania inkasowe .	133.149.64
b) zagraniczne . . .	17.634.75	Redyskonto weksli . . .	1.123.105.84
Weksle zdyskontowane .	2.741.317.70	Banki Loro	113.669.91
Weksle protestowane . .	14.271.65	Banki Nostro	
Rachunki bieżące . . .	1.865.129.81	a) krajowe	24.620.37
Pożyczki terminowe . .	114.027.—	b) zagraniczne . . .	408.945.67
Ruchomości	7.898.51	Procenty i prowizje . . .	208.224.80
Sumy Przechodnie . . .	16.310.—	Sumy Przechodnie . . .	16.352.40
Koszty Handlowe . . .	82.849.32	Zysk za 1930 rok . . .	109.909.53
Różne rachunki	2.940.—	Różnice kursowe . . .	19.439.48
		Różne rachunki	336.18
Suma bilansowa . .	5.396.932.64	Suma bilansowa . .	5.396.932.64
Depozyty	2.174.718.28	Różni za depozyty . . .	2.174.718.28
Inkaso	1.103.565.76	Różni za inkaso	1.103.565.76
	8.675.216.68		8.675.216.68

Delegatka na kongres w Moskwie

została skazana na 2 lata więzienia.

W lipcu ubiegłego roku komuniści kolportowali w Łodzi odezwy, nawołujące robotników, członków związków zawodowych, do wyboru delegatów na międzynarodowy kongres komunistycznych organizacyj zawodowych w Moskwie.

Policja polityczna, której udało się pochwycić kilka odezw, następnie ustaliła, że z Łodzi wyjechało do Moskwy (oczywiście w drodze nielegalnej) kilkanaście osób, a między innemi młoda krawcowa Ruchla Libermanówna, zamieszkała przy ulicy Piotrkowskiej 45.

Stwierdzono, że w połowie sierpnia Libermanówna powróciła do Łodzi.

Pewnej nocy do jej mieszkania przy ulicy Piorkowskiej przybyli wywiadowcy, którzy ją tam zastali. W czasie rewizji nie znaleziono u niej żadnych wydawnictw komunistycznych.

Libermanówna została aresztowana. Policja polityczna ustaliła, że młoda krawcowa od roku 1925 czynnie pracowała w partji komunistycznej i za swą działalność odsiedziała już roczną karę więzienną.

Wczoraj Libermanówna stanęła przed łódzkim sądem okręgowym, który sprawę tę rozważał pod przewodnictwem sędziego Arnolda, w asyście sędziów Halickiego i Jasinowskiego. Oskarżał prokurator Deczyński.

Libermanówna twierdziła na sprawie że **nie należy do partji komunistycznej i nie wyjeżdżała do Moskwy.** W lipcu wyjechała do Anderspola pod Andrzejowem na letnisko do siostry i spędziła u niej kilka tygodni.

Świadkowie, funkcjonarjusze policyjni, dowodzili jednak, że oskarżona w lipcu nie była u siostry, lecz **w Moskwie, gdzie reprezentowała łódzkich robotników.**

Po powrocie do Łodzi zdała dokładne sprawozdanie ze swej podróży na poufnych konferencjach komunistycznych.

Prokurator, uważając winę oskarżonej za dowiedzioną, domagał się dla niej surowego wymiaru kary.

Sąd, po wysłuchaniu przemówienia obrońcy, **wydał wyrok, mocą którego Libermanówna została skazana na dwa lata więzienia z pozbawieniem praw.**

as.

KINO-TEATR „Przedwiośnie"



Żeromskiego 74-76 róg Kopernika

Dziś premjera!

„LOKOMOTYWA 2329"

Potężny wzruszający dramat osnuty na tle życia maszynisty kolejowego, który był całą duszą oddany swemu niebezpiecznemu zawodowi.

W roli głównej największy mimik świata **LON CHANEY.** — Nad program aktualności filmowe i wesoła farsa.

Muzyka ściśle dostosowana do obrazu pod batutą p. A. Czudnowskiego. — Początek seansów w dni powszednie o godz. 4 popol. w niedziele i święta o g. 2 popol. ostatni o godz. 10 wiecz.

Ceny miejsc: I — 1.25, II — 90 gr., II — 60 groszy.— Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 60 gr. Dojazd tramwajami Nr. 5, 6, 8, 9. 16.

Następny program: „KAPRYSY ŻYCIA" w roli głównej **Liana Haid.** Kupony ulgowe po 75 gr. na wszystkie miejsca ważne we wszystkie dni z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt.

Czy w Niemczech jest inflacja?

Tak zwane „utarte“ poglądy na współczesny ustrój pieniężno - kredytowy zostały, w przekonaniu wielu, wystawione na poważną próbę na tle znanego rozwoju wydarzeń rynku niemieckiego.

Opinja publiczna także poza Niemcami uświadamia sobie, bowiem, że **pokrycie obiegu banknotów przekroczone zostały wydatnie in minus w porównaniu z dotychczas za nietykalną uznawaną granicą, że ponadto rząd puścił w kurs paręset miljonów marek bilonu — a mimo to nie występują zjawiska, towarzyszące tak zwanej inflacji. Cena towarów i usług nie doznał azwyżki, a kurs marki względem walut zagranicznych nie doznał istotnej zmiany.**

Wielu chętnie widzi w tych faktach rzekome potwierdzenie zawodowości „klasycznych“ zasad i — co najniebezpieczniejsze — przykład łatwego likwidowania ciasnoty pieniężnej.

Czerpanie wzoru z Niemiec oparte jest **na zapoznawaniu niektórych faktów, a nadto także — samej treści rzekomo zachwianych zasad ekonomiki.**

Zauważmy więc przedewszystkiem **że skutki stworzenia dodatkowej siły kupnej zostały w dużym stopniu sparaliżowane przez przymusowe unieruchomienie wszelkiego rodzaju depozytów w instytucjach kredytowych i oszczędnościowych.** Cała prawie siła kupna, reprezentowana przez te wkłady została niejako wycofana z obrotu gospodarczego. W niemieckiej strukturze pieniężno - kredytowej ta siła kupna jest czynnikiem o wysokiej, o ile nie rozstrzygającej doniosłości.

Prawdziwa ocena położenia, a zwłaszcza niewątpliwie inflacjonistycznych posunięć Banku Rzeszy i ministra skarbu Rzeszy, nastąpić będzie dopiero mogła po uchyleniu ograniczeń w podejmowaniu depozytów. **Jest to moment naogół w prasie gospodarczej zapoznawany, a — zdaniem naszem — posiadający wielkie znaczenie. Ograniczenia dewizowe, choć już znacznie złagodzone, zaciemniają obraz sytuacji, a znane jest, że ich bezowocność występuje zwykle dopier opo pewnym czasie.**

Wreszcie i co do samej zasady. Niewątpliwie t. zw. **pokrycie złote jest swego rodzaju fetyszyzmem. Jest poza tem tylko utartą konwencją. W poszukiwaniu środka zapewniającego przynajmniej chwiejną równowagę stosunku pieniądza do towaru i pieniędzy wzajemnie — obrano złoto, które ze względów technicznych jes najlepszym hamulcem przy zapędach w „tworzeniu“ pieniądz a,które wszędzie i wszystkich kusiło.** Można sobie **wyobrazić teoretyczne funkcjonowanie systemu pieniężnego papierowego, zapewniającego stabilizację cen przy założeniu, że posiądziemy jakiś idealny miernik pieniężnej potrzeby obrotu gospodarczego oraz, że.. .będziemy mieli dość silnej woli, aby nie puścić w kurs jeszcze troszkę tak taniego papieru.** Niestety ludziom brak miernika, a o sile woli lepiej nie mówić.

Z tego punktu widzenia dodatkowa siła kupna, stworzona w Niemczech, może nie zaszkodzić, a przeciwnie może okazać się bardzo odpowiadającą układowi warunków w obrocie. Czy będzie to samo można powiedzieć jednak o dalszej porcji, którą można przewidywać, to jest inna sprawa. Znowu nic więcej, **jak problem silnej woli.**

Ze wszystko to trzeba dzisiaj, w lat zaledwie kilka po katastrofie większości walut świata powtarzać — mamy raz jeszcze dowód, że ludzie a znacznie jeszcze więcej masy ludzkie, nadzwyczaj łatwo zapominają o swem doświadczeniu z dnia wczorajszego.

Dr. A. Z.

Upadłości i nadzory.

Ani grosza kredytu
bez zasięgnięcia informacji w Biurze
„WYWIAD KREDYTOWY“
Największe w Łodzi Biuro Informacj kredytowych — 1500 własnych korespondentów w kraju i zagranicą
ŚRÓDMIEJSKA Nr. 20 (Cegielniana 15)
tel. 129-30.

W sprawie upadłości firmy **„Lorentz i Krusche“** tow. akc. manufaktury bawełnianej, z siedzibą w Zgierzu, złożyła firma „Vacuum Oil Company, S. A. Czechowicze, podanie do sadu w sprawie zobowiązania syndyków do wykonania w ciągu dni 14 uchwały zebrania wierzycieli z dnia 12 IV 1930 r. w przedmiocie wytoczenia wymienionych tamże skarg i zobowiązania ich do złożenia sprawozdania sądowi o wykonaniu decyzji.

Mianowicie, w dniu 12 kwietnia roku ubiegłego na zebraniu wierzycieli zapadła jednomyślnie uchwała zobowiązująca syndyków do wdrożenia przeciwko byłym zarządcom upadłej Sp. Akc. skarg w przedmiocie aktów, sporządzonych na krótko przed ogłoszeniem upadłości.

W tym stanie rzeczy, mając na względzie, że od powyższej uchwały zebrania wierzycieli upłynął przeszło rok, w którym to czasie całe postępowanie winno było być ukończone zgodnie z terminami prekluzyjnemi, przewidzianemi w kodeksie handlowym, prosza sąd, by w myśl przysługującego mu prawa kontroli nad czynnościami syndyków, postanowił zobowiązać syndyków do złożenia sprawozdania sądowi o wykonaniu decyzji.

Sąd w dniu wczorajszym postanowił zobowiązać syndyków tymczasowych do wykonania w ciągu trzech miesięcy uchwały zebrania wierzycieli z dnia 12 IV 1930 roku o wytoczeniu skarg, wskazując im, iż mogą starać się o przyznanie prawa ubogich lub zwrócić się do wierzycieli o wyłożenie funduszów, potrzebnych na prowadzenie tych spraw.

★

W dniu wczorajszym wpłynęło do wydziału handlowego sądu okregowego w Łodzi podanie firmy **„Gwiazda“**, fabryka mydła przy ul. Śródmieiskiej 32 o udzielenie jej odroczenia wypłat. Właścicielem firmy jest Henryk Fogelbaum.

Zgodnie z bilansem stan bierny firmy wynosi zł. 73,725.52, majatek zaś zł. 19.561.30 przy ogólnym bilansie zł. 96.726.82. Jak wynika również z wykazu wierzycieli Fogelbaum winien jest towarzystwu handlowemu „Unida“ w Warszawie zł. 36.164. Suma ta została przez krewnego Fogelbauma zabezpieczona na nieruchomości, znajdującej się przy ul. Kilińskiego Nr. 95 — na dol. U. S. A. 4,000.

Sprawa powyższa znajdzie sie na wokandzie w wydziale handlowym w najbliższym czasie.

Giełda pieniężna.

Na wczorajszem zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz niejednolita przy zapotrzebowaniu normalnem. Banknotami dolarowemi obracano po kursie 9.01; wypłata telegraficzna na Nowy Jork 8.929. Notowano dewizy: Bruksela — 124.50, Gdańsk — 173.27, Helsingfors — 22.44, Kopenhaga — 238.67, Londyn — 43.35 i pół, Praga — 26.44 i pół, Paryż — 34.90, Zurych — 174.33 Wiedeń — 125.50, Medjolan — 46.72. Marka niemiecka w obrotach prywatnych notowana była po kursie 212.25. Dolar gotówkowy 9.02, rubel złoty 4.94, rubel srebrny 1.47, bilon 0.72, czerwoniec 3.05.

AKCJE. Na rynku akcyjnym panowała tendencja nieco mocniejsza, jednak z braku zaofiarowania obroty były ograniczone. Notowano: Bank Polski — 114. Lilpopy — 13.50, Starachowice 7.25 — 7.50.

PAPIERY PROCENTOWE. W grupie papierów procentowych zarówno państwowych jak i prywatnych tendencja bez zmian. Lekką zniżkę wykazały papiery prowincjonalne. Kursy listów zastawnych i obligacyj banków państwowych nadal bez zmiany. Notowano: 4% pożyczka inwestycyjna zwykła 82 i pół, 5 proc. pożyczka konwersyjna — 44, 6 proc. pożyczka dolarowa — 70, 4 proc. listy ziemskie — 38, 4 i pół proc. listy ziemskie — 48.75 4 i pół proc. listy zastawne m. st. Warszawy — 49 i pół, 8 proc. listy zastawne m. st. Warszawy 69—69 i pół—69.25, 8 proc. m. Częstochowy — 50 i pół, 8 proc. m. Piotrkowa — 60, 10 proc. m. Radomia — 71 i pół, 10 proc. m. Siedlec — 71. Drobne a nienotowane tranzakcje: 3 proc. pożyczka budowlana 33, 5 proc. pożyczka dolarowa 48.10; 7 proc. pożyczka stabilizacyjna 69.25 (chciano płacić); za 5 proc. listy m. Warszawy chciano płacić 54.

Dolar w Łodzi.

W dniu wczorajszym na łódzkim rynku walutowym obracano dolarami po kursie 9.01 w płaceniu i 9.03 w żądaniu. Tendencja spokojna z odcieniem słabszym. Obroty małe. Podaż materjału dostateczna.

Na rynku akcji lokalnych i papierów hipotecznych zupełny zastój. Brak zarówno podaży, jak i zapotrzebowania. Tendencje dla kursów utrzymane. Inne waluty (poza dolarem) w zupełnym zaniedbaniu.

—j—

Rynek dyskontowy.

Na miejscowym rynku dyskontowym w dalszym ciągu daje się odczuwać brak pierwszorzędnego materjału wekslowego. Weksle „finansowe“, które były w ubiegłym tygodniu ofiarowane w stosunkowo znacznych ilościach do dyskonta z żyrami niektórych wielkich przemysłowców, również więcej się nie ukazują. Mimo, iż weksle te są intensywnie poszukiwane stopa dyskontowa znacznie się podniosła i wynosi przy omawianym materjale od 1,3 procent do 1,7 w stosunku miesięcznym. Zwyżka stopy dyskonta prywatnego, tłomaczy się restrykcjami dyskontowemi banków. W związku z rozpoczynającym się sezonem należy się spodziewać już w najbliższych dniach większej podaży weksli z tytułu tranzakcji handlowych. Zaofiarowanie materjału średniego jest nadal bardzo znaczne. Przeważnie przeprowadza się tranzakcje na podstawie pewnych gwarancji. Stopa dyskontowa materjału średniego waha się od 2 do 3 procent w stosunku miesięcznym.

—j—

Rynek włókienniczy.

Na rynku tkanin bawełnianych spodziewają się powszechnie rozpoczęcia sezonu zimowego jeszcze w bieżącym tygodniu, w związku z zakończeniem żniw. Przebieg targów w tym tygodniu będzie miał więc wielkie znaczenie.

W dniu wczorajszym, jako w pierwszym dniu tygodnia, przyjechało do Łodzi z prowincji stosunkowo wielu kupców. Oczywiście, że konjunkturę tygodniową określić będzie można dopiero w końcu tygodnia.

Giełda zbożowa.

Na wczorajszem zebraniu giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie obroty były średnie przy usposobieniu spokojnem. Notowano za 100 kg. parytet wagon Warszawa: żyto 19—19.50, pszenica stara i nowa 21.50—22.50, owies jednolity stary 21—22, owies nowy 22—23, jęczmień ozimy nowy 19—20, jęczmień browarny — bez obrotów, mąka pszenna luksusowa 45—55, mąka pszenna 4/0 40—45, mąka żytnia według typu przepis. 36—37, otręby pszenne szale 14.50—15, otręby pszenne średnie 13—13.50, otręby żytnie 12—12.25, rzepak zimowy 29—30.

NOTOWANIA BAWEŁNY.

Liverpool, 8 sierpnia. Bawełna amerykańska — zamknięcie: sierpień 4.28, wrzesień 4.3[illegible], październik 4 37, listopad 4 40, grudzień 4.4[illegible], styczeń 4.49, luty 4.53, marzec 4 57, kwiecień 4 61, maj 4,65, czerwiec 4,68, lipiec 4.71, sierpień 4.74. Loco 4 42

Liverpool, 8 sierpnia. Bawełna egipska — zamknięcie: wrzesień 6.33, październik 6.51, listopad 6.63, styczeń 6.83, marzec 7 01, maj 7 20, lipiec 7 35. Loco 6.70.

Nowy Jork, 8 sierpnia. Bawełna amerykańska — zamknięcie: Loco 8.05 Kontrakty: sierpień 7.84, wrzesień 7.98, październik 8.12—13, listopad 8.25, grudzień 8.31—34, styczeń 8.40—45, luty 8.51, marzec 8 62, kwiecień 8 72, maj 8.8[illegible], czerwiec 8.90, lipiec 8.98.

Nowy Orlean, 8 sierpnia. Bawełna amerykańska — zamknięcie: Loco 7.83, październik 8.05—9, grudzień 8.29—31, styczeń 9 41, marzec 8 59, maj 8.76, lipiec 8.92.

JMOGENA ROBERTSON
i JAMES MURRAY
ukażą się wkrótce w płomiennym romansie orjentalnym p. t.
„BIAŁA GEJSZA“
Życie w Shaghaju—tyglu Wschodu gdzie zdrada i zbrodnia często kroczą w parze z poświęceniem i miłością.

Dr. med.
J. POLAK
Choroby wewnętrzne i Allergiczne.
(astma, pokrzywka, artretyzm, reumatyzm)
Ul. 6-go Sierpnia 22 front I piętro
Tel. 164-21. — Przyjmuje w dni powszednie od godziny 6-ej do 7-ej



KOPJE PLANÓW RYS. TECHN. e. t. c.
na papierach światłoczułych
TEL. 111-42
R. BORKENHAGEN
ŁÓDŹ · PIOTRKOWSKA 100

Doktór
Klinger
SPEC. CHOR. WENERYCZNYCH, SKÓRNYCH I WŁOSÓW.
Andrzeja 2. Tel. 132-28
Przyjmuje od 9—11 i 5—8.
w niedziele i święta od 10—12
Od 1—2 w Lecznicy, Piotrkowska 62.

Dr. med.
M. ROZENTAL
akuszer ginekolog
11-go Listopada 19 (Konstantynowska) Tel. 223-34, przyjmuje od 4—7 po poł. od 1 do 2 w Lecznicy **„POMOC"** **Aleksandrowska 1.**

DOKTÓR
H. Wołkowyski
Cegielniana № 4,
Powrócił.
telefon 216-90.
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Elektroterapja. Leczenie lampą kwarcową.
Przyjmuje od g. 8—2 przed p. i od 5—9, w niedziele i święta od godz. 9—1.
Dla pań oddzielna poczekalnia.

Dr. med.
S. Kantor
Specjalista chorób wenerycznych, skórnych, włosów i moczopłciowych.
Ewangielicka 2.
Telefon 129-45.
Przyjmuje od godz. 8—2 i od 5—8-ej.
Dla pań oddzielna poczekalnia.

Dr. med.
J. M. Barciński
Rentgenolog powrócił.
Instytut rentgenowski leczniczy i rozpoznawczy.
Zdjęcia i prześwietlenia rentgenowskie również w mieszkaniu pacjenta, ul. 11 Listopada 20, tel. 214-50 przyjm. od godz. 4 do 8-ej.

Zaginął pies
doży wilk, wabi się Fera. Znalazce uprasza się o łask. przyprowadzenie psa na Ewangelicką Nr. 17, front, II piętro za wynagrodzeniem.

Powrócił
Lekarz-dentysta
A. Struński
Piotrkowska 43, Tel. 165-20.



SZED
1400 m. kw. w śródmieściu, częściowo lub w całości
DO WYDZIERŻAWIENIA.
Tel. 122-06, 101-34.

„Czystość"
Piotrkowska 44, telefon 167-45 przyjmuje cyklinowanie, drutowanie, froterowanie oraz sprzątanie biur, pokoi. Czyszczenie szyb.

SZKOŁA WYŻSZYCH NAUK
HANDLOWYCH I KONSULARNYCH
21, rue Sohet, Liege (Belgique)
Pod kontrolą Państwa, subsydjowana przez Władze Państwowe i wielki przemysł.
Przygotowanie do karjery handlowej, przemysłowej, bankowej, ubezpieczeniowej, konsularnej, kolonjalnej.
Przy szkole znajduje się sekcja przygotowawcza.
Egzaminy wstępne: 28 września 1931 r.

HEMOROIDY GINĄ!
w 5—6 dniach bez lekarstwa i operacji. — 55-letnie doświadczenie. Mam 107 podziękowań. Wysyłam przepis pobranie 6 złotych porto zł. 1.25
I. WIERZBOWSKI, felczer szpitalny Nowe-Pomorze

Miasto-Las
SOKOLNIKI
powiatu Łęczyckiego
podaje niniejszem do wiadomości nabywców działek na terenie Miasta-Lasu Sokolniki Serja I i II zatwierdzonych w tym charakterze przez Okręgowy Urząd Ziemski, którzy dotychczas do aktu przewłaszczenia nie przystąpili, że obowiązek odministrowania temi działkami i ochrony, przy równoczesnem porozumieniu się z biurem, przechodzi na nabywców i administracja zdejmuje ze siebie w tym przedmiocie wszelką odpowiedzialność, o ile nie będzie w każdym wypadku ustalone pisemne porozumienie.
ZARZĄD DÓBR SOKOLNIKI.

FELICJA KANTOROWA
wznowiła przyjęcia w nowowybudowanym, pierwszorzędnym zakładzie fryzjerskim dla Pań
Narutowicza 4
(parter w bramie).
Strzyżenie, czesanie, ondulacja wodna i żelazkowa, farbowanie „Henna" i inne, tlenienie, manicure i wszelka inna robota wchodząca w zakres fryzjerstwa.
Ceny przystępne! Ceny przystępne!
Poszukuje się pracowników fryzjerskich do roboty damskiej.

„OLLA" PREZERWATYWY
Nie czyńcie eksperymentów ze zdrowiem!
Nie dajcie się na nic innego rzekomo równie dobrego, namówić
„OLLA"
to marka wypróbowana w ciągu dziesiatków lat.
Także antyseptyczne spreparowane

PRYWATNE
POGOTOWIE LEKARSKIE
Zielona 6.
TELEFON: **12-333**
Udziela doraźnej pomocy lekarskiej we wszelkich wypadkach nagłych o każdej porze dnia i nocy. Lekarska pomoc akuszeryjno ginekologiczna.

Do akt Nr. E. 1918/31 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, FELIKS HARASIMOWICZ, zamieszkały w Łodzi przy ul. Gdańskiej Nr. 38, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 25 sierpnia 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Łagiewnickiej 45 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Łódzka Farbiarnia i Blicharnia Z. Szmaragd i Goldberg" i składających się z motoru elektrycznego oszacowanego na sumę Zł. 1000.—
Łódź, dnia 1 sierpnia 1931 r.
Komornik: F. HARASIMOWICZ.

BEZPŁATNIE! Napisz imię, rok i miesiąc urodzenia otrzymasz określenie charakteru, zdolności, przeznaczenia darmo. Psychografolog Szyller - Szkolnik, Warszawa, Żórawia 47. 75 groszy (znaczki pocztowe) na przesyłkę załączyć.

Dr. med.
Niewiażski
specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych elektroterapja, diatermia
ul. **Andrzeja 5**
Tel. 159-40
Przyjmuje od 8—11, od 5—9, w niedziele i święta od 9—1
Oddzielna poczekalnia dla pań.

Dr. med.
SOMMER
Ul. 6-go Sierpnia 1
telefon 220-26.
Chor. skórne, dróg moczowych, weneryczne i kobiece.
Przyjm. od 9 do 12 i od 5 do 9 w.
W niedziele i święta od 10—12.
Oddzielna poczekalnia dla pań. lampa kwarcowa.

Dr. med
Heller
chor. skórne i weneryczne
NAWROT 2
Tel. 179-89.
przyjm. do 10 rano i od 4—8
dla pań spec. od 4-5
w niedz. od 11-2 pp.

Doktór
Sołowiejczyk
Specjalista chorób skórnych weneryczych
Piotrkowska 99
Tel. 144-92
powrócił.
Przyjmuje od 8—9 rano; od 3—6 ppł. i od 8—9 wiecz.

Dr. med.
NEUMARK
Choroby skórne weneryczne. leczenie diatermią diatermokoagulacją oraz lampą kwarc.
MONIUSZKI 5
tel. 170—50.
Przyjmuje od 11 po 1 pp. i od 5—8 w niedzielę od 11 do 1 po poł.

Doktór
Łagunowski
Piotrkowska 70
Tel. 181-83
Powrócił.
Specjalista **chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych.**
Leczenie światłem: **promieniami Roentgena i lampą kwarcową.**
Przyjmuje od 8.30 do 10.30 rano, od 1 do 2.30 pp., od 6 do 8.30 w., w niedziele i święta od 10—1. Dla pań oddzielna poczekalnia

Do wynajęcia pokój
umeblowany z telefonem, Piotrkowska Nr. 51, m. 7, obejrzeć można od 3—7 (róg Traugutta)

Do akt Nr. 2522/30 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, JÓZEF TOMASZEWSKI, zam. w Łodzi przy ul. Zachodniej Nr. 36, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 18 sierpnia 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Kopernika 25, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Alfreda Borisza i składających się z mebli oszacowanych na sumę złotych 2650.—
Łódź, dnia lipca 1931 r.
w/z. Komornika —

Do akt Nr. 1242/31 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, STEFAN GÓRSKI, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Sienkiewicza Nr. 9, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 18 sierpnia 1931 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 10 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Mojżesza Szerema i składających się z kapeluszy filcowych, oszacowanych na sumę Zł. 800.—
Łódź, 28 lipca 1931 r.
Komornik: STEFAN GÓRSKI.

Do akt Nr. 1705/31 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, ADAM JAROSZYŃSKI, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Piramowicza Nr. 7, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 29 sierpnia 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ulicy Ogrodowej Nr. 35 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Kazimierza Kluczyńskiego i składających się z kredensu, oszacowanych na sumę Zł. 680.
Łódź, dnia 8 sierpnia 1931 r.
Komornik: A. JAROSZYŃSKI.

Do akt Nr. 1770/31 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, ADAM JAROSZYŃSKI, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Piramowicza Nr. 7, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 19 sierpnia 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ulicy 11-go Listopada 59 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Abrama Berka Telechowicza, i składających się z mebli i maszyny do szycia, oszacowanych na sumę Zł. 530.—
Łódź, dnia 8 sierpnia 1931 r.
Komornik: A. JAROSZYŃSKI.

Do akt Nr. 1752/31 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, ADAM JAROSZYŃSKI, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Piramowicza Nr. 7, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 2 września 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ulicy Pl. Wolności Nr. 6, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Balji Dyny Kirsztein, i składających się z palt damskich oszacowanych na sumę Zł. 3000.
Łódź, dnia 8 sierpnia 1931 r.
Komornik: A. JAROSZYŃSKI.

Do akt Nr. 1931/31 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, FELIKS HARASIMOWICZ, zamieszkały w Łodzi przy ul. Gdańskiej Nr. 38, na zasadzie art. 1030 U. P. C
Nr. 38, na zasadzie art. 1030 U. P. C.
ogłasza, że w dniu 19 sierpnia 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Dworskiej Nr. 6, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do H. Konrada i składających się z drzewa i warsztatów stolarskich oszacowanych na sumę Zł. 500.—
Łódź, dnia 30 lipca 1931 r.
Komornik: F. HARASIMOWICZ.

Czy wiecie już, że światowej sławy „ORIENT - HENNA-SHAMPOON'EM" każdy może sobie bez trudu przez zwykłe mycie doskonale ufarbować włosy na dowolny kolor, lub siwym pierwotny kolor przywrócić? Wszystkie kolory od najjaśniejszego blond do czarnego, łącznie z najmodniejszemi: **Złoty blond dla blondynek tycjan i mahoniowy dla brunetek.**
Żądać w składach aptecznych, drogerjach, perfumerjach i u fryzjerów. Gdzie jeszcze niema w sprzedaży, proszę nadesłać 2.— zł. w znaczkach pocztowych i podać żądany kolor, poczem prześlę kopertę próbną.
Generalny przedstawiciel na Polskę:
FR. BOGACZ,
BYDGOSZCZ, UL. DWORCOWA 93.

Bez odstępnego do wynajęcia
lokal mieszkalny 4-o pokojowy, słoneczny z wszelkiemi nowoczesnemi wygodami w nowym domu. Wiadomości udziela Kancelaria Gimnazjum Zgromadzenia Kupców m. Łodzi od godz. 9—15, tel. 115-31.

Lokale

ŁADNY pokój, wygody, telefon do wynajęcia. Wiadomość: Narutowicza 3, m. 5 front.

POKÓJ umeblowany od zaraz do oddania. Ruda-Pabjanicka-Marysin, vis-a vis poczekalni, w ogródku. 9

Posady

RUTYNOWANY samodzielny korespondent-buchalter poszukuje posady od zaraz. Zgł. sub: „K" do „Republiki".

AKWIZYTOR-Inkasent, (Bez różnicy branży) z kaucją i referencjami przyjmie odpowiednie stanowisko. Oferty sub: „C. H." do admin. „Republiki".

AKWIZYTORÓW ogłoszeniowych poszukuje Polskie Biuro reklam robót inspekcyjnych i drukarskich, ul. Zachodnia Nr. 51, m. 45 od 12—3 i 6 i pół — 8 p. p.

POTRZEBNI młodzi, energiczni sprzedawcy do artykułu aktualnego. Kaucja od 10 zł. wymagana. Zgłaszać się od godz. 10—12. Piotrkowska 93, m. 13.

POTRZEBNE dziewczynki do pracy introligatorskiej. Zgłaszać się do introligatorni E. Skórka, Piotrkowska 66.

FRYZJER damski pierwszorzędny potrzebny od zaraz, ul. Pomorska 8, Feliks. —

WYKWALIFIKOWANA ekspedjentka wyzn. mojżeszowego potrzebna do składu konfekcji męskiej i damskiej na Pomorzu. Zgłosić się dnia 11.8 między 6—7 p. p. Nowomiejska 20 u D. Senderowicza.

POTRZEBNA wykwalifikowana maszynistka od zaraz. Sienkiewicza 39, Krygier. —

DO GABINETU poszukuje lek.-dent. niedyplomowanej, ewentualnie techniczki obeznanej z pracą kliniczną. — Oferty sub.: „Gabinet", do adm Republiki 11

MŁODA pracownica poszukuje posady ekspedjentki, panny do pomocy lub podobnej. Oferty sub. „Najskromniejsze wymagania".

KOBIETA energiczna i pracowita poszukuje pracy w sklepie lub do sprzątania biura. Oferty sub „Na każde warunki"

Rozmaite

GRAND - PENSJONAT w Poddębiu pod Tuszynem pod kier. H. Bajgelmana poleca się łaskawym względom swoich licznych zwolenników. Wiadomość tel. 139-62. Ceny b. przystępne.

PRZYBŁĄKAŁ się pies rasy wilczej. Odebrać można Młynarska 15, Jan Pawlak.

W PIĄTEK zgubiono klucze, Piotrkowska, Główna. Uprasza się o odniesienie do administracji „Republiki" za wynagrodzeniem 25 zł.

Zagubione dokum.

FRANCISZEK Wilamowski, Kilińskiego 216, zgubił dowód osobisty, wyd. w Łodzi.

ŁAJA Tuch, Zgierska 42 zgubiła legitymację zapomogową, wyd. przez P. U. P. P. za Nr. 3048 oraz dowód tożsamości.

ANNA Konrat zagubiła dowód osobisty, wydany w Brasławie.

ADAMEK Zygmunt, Zielona 40 zgubił książeczkę wojskową oraz kartę mobilizacyjna, wyd. przez P. K. U. Łódź roczn. 1905.

TAUBA Ungerówna, Warszawska 27, zgubiła książeczkę Kasy Chorych m. Łodzi, Nr. 189701.

ZAGUBIONO portfel, zawierający kartę komisji poborowej oraz wyciąg z ksiąg ludności m. Piotrkowa na imię Tadeusza Edwarda Kulica, Łask. znalazca zechce zwrócić do Naskolskiego Łagiewnicka 14.

LACHOWICZ Adam zgubił książeczkę wojskowa wyd. przez PKU Warszawa, roczn. 1892. 11

PIOTRKOWSKA 100
BORKENHAGEN
KLISZE REKLAMOWE
RYSUNKI
KOPJE PLANÓW
SZYLDZIKI FIRM
TELEFON 111-72

I-szy Dźwiękowy Kino-Teatr

„SPLENDID"

Narutowicza 20

RANGO



RANGO RANGO RANGO

Dziś wielka premjera!

coś, czego dotychczas nie widziano

wspaniały, niezwykle ciekawy, charakterystyczny film dżunglowy

RANGO

Realizacji **E. B. Schoedsaeka.**

wykonawcy ról głównych — to dwaj tubylcy ojciec i syn oraz **małpy, które bezpośredniością swej gry i brzmieniem swej niezrozumiałej mowy wywołują wrażenie stokroć silniejsze aniżeli gra najlepszego aktora.**

Nad program świetna Fleischerowska groteska rysynkowa pod tyt.:

„Bimbo w szkole" oraz ballada **„Przy świetle księżyca"**

Początek seansów o godz. 6-tej. Ceny miejsc zł. 1.—, 1.50, 2.— i 2.50.

Aparatura Western Electric.

Lokale

POKÓJ umeblowany z oddzielnem wejściem do oddania. Zachodnia 17. Wiadomość u gospodarza, pomiędzy 5—6 po poł. 31

JEDEN lub dwa pokoje do wynajęcia umeblowany dla 1 lub 2 osób, albo małżeństwa. Piotrkowska 112 m. 6

DO ODDANIA sklep z urządzeniem na ul. Piotrkowskiej między Ewangelicką a Główną. Wiadomość: telef. 142-31. 16

DO WYNAJĘCIA 1 lub 2 pokoje frontowe, komfortowo umeblowane, światło elektryczne, wygody, wejście osobne. Gdańska 135, m. 6. 15

KAWALERKĘ umeblowaną separatną z pościelą oddam, Kilińskiego 46, m. 3 I piętro, front.

DO WYNAJĘCIA 2 pokoje frontowe jedno i dwuokienny umeblowane na I piętrze, wejście osobne. Kilińskiego Nr. 60, m. 24 od 2—4 i od 7.30 wieczorem.

ŁADNY pokój frontowy dwuokienny, z niekrępującem wejściem, używalnością telefonu, natychmiast do wynajęcia. Cegielniana 53, m. 8.

POKOIK słoneczny, miły oddam tanio. Narutowicza 35, m. 13 front.

DO WYNAJĘCIA pokój umeblowany frontowy dla kawalera. Zamenhoffa 6, m. 8. II piętro.

POKÓJ słoneczny umeblowany z klatki schodowej dla 1 lub 2 panów (izr.) Piotrkowska 88, m. 47.

DLA LEKARZA, adwokata lub lek.-dent. (z pełnem urządzeniem) wielki gabinet i poczekalnia eleg. umeblowane oraz jeden mieszkalny pokój od zaraz do wynajęcia. Piotrkowska 99, II p., fr. m. 6.

DO ODDANIA pokój z kuchnią I piętro słoneczne z wygodami. Pomorska Nr. 147 u gospodarza. 12

ODDAJMĘ pokój słoneczny z niekrępującem wejściem. Al. I Maja 8, m. 20 front.

SŁONECZNY pokój umeblowany z oddzielnem wejściem do oddania, 6-go Sierpnia 7, front II p. 2—6.

MIESZKANIA w starych domach oraz za komorne miesięczne lokale biurowe, handlowe, fabryczne, sklepy, pokoje z klatki schodowej, umeblowane, domy, wille, place poleca Biuro „Polruch", Al. Kościuszki 27, tel. 141-01.

POKÓJ umeblowany z używalnością łazienki i telefonu do wynajęcia. Nawrot 34, m. 2. 98

Kupno i sprzedaż

DROBNE — dęciaeAE.—Z cmfwyp b

PIES rasy wilczej do sprzedania. Wiadomość: Piotrkowska 54 u dozorcy.

SPRZEDAM okazyjnie mały prima stanie samochód „Reuduld". Dzwonić 213-32.

Z POWODU wyjazdu do sprzedania sklep spożywczo-tytoniowy. Wiadomość w adm. „Republiki"".

MASZYNA do pisania używana lecz w dobrym stanie poszukiwana do kupna. Telefon 193-35.

Nauka i wychowanie

LADY experienced English teacher with dipl. of London School Gives English lessons at Śródmiejska 46. m. pani Rukalskiej at home 2—3.

PRZYJĘCIA na wyższe uczelnie francuskie i belgijskie z maturą lub bez załatwia szybko Miss Mary od 5—8. Traugutta Nr. 2, I p. fr.

MADEMOISELLE Marie enseigne anglais francais allemand, Traugutta 2, I p. fr.

PRZYJĘCIA na uczelne zagraniczne jedynie pewnie i szybko załatwia Spicberg, Pomorska 40, 5—9 w.

Redakcja i Adm. Piotrkowska 49. Godz. przyjęć Redakcji 6—7 po poł. Tel. Adm. 122.14. Tel. Red. 127-24. 136-43. 136-14. 189-00. Tłocznia: 180-80. Konto P. K. O. „Wyd. Republika" 68-148

Prenumerata „II. Republiki" od 1 lutego 1931 roku wynosi w Łodzi 4.00 za odnoszenie do domu 40 gr., z przesyłką pocztowa w kraju zł. 5.50. zagranica zł. 10. „Express" i „Republiki" wraz z odnoszeniem 7.00 złotych.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 12 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 10-szpalt.) W TEKŚCIE: 50 gr za wiersz milimetrowy. (na stronie 4-szpalt.) NA STR. I-ej zł 2.— za wiersz milimetrowy. (na stronie 4-szpalt.) NEKROLOGI: 40 gr. za wiersz milimetrowy (na str. 4-szp.) Zarecz i zaślub. po tekście 10 zł. Za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata Zamiejscowe o 50 proc. zagraniczne o 100 proc. drożej Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada Ogłoszenia specjalne o 50 proc. drożej. Drobne 15 gr — Najmniejsze zł 1.50 poszuk. pracy 10 groszy najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawnictwo „Republika", Sp. z ogr. odp. i redaktor odpow. Wacław Smólski. W druk. „Republiki", sp. z ogr. odp. w Łodzi. Piotrkowska 49 i 64.